

ŁUKASZ SWIĘCICKI

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

Carl Schmitt w polskich interpretacjach prawniczych (1928–2008)

Carl Schmitt (1888–1985) był przedmiotem zainteresowania polskich prawników niemal od zarania swojej działalności naukowej¹. W okresie międzywojennym niektórzy prawnicy znali i komentowali jego idee. Nie znalazł jednak wówczas zainteresowania równie wielkiego, jak stało się to w przypadku Hansa Kelsena. Dopiero po wojnie, w ramach studiów nad historią doktryn politycznych i prawnych, jego koncepcje szerzej zajęły polskich prawników, którzy postanowili się zmierzyć z ich kontrowersyjnym charakterem. W okresie PRL powstały najciekawsze, choć przeważnie bardzo krytyczne, interpretacje Schmitta. Po 1989 r. uwaga prawników poświęcana myślicielowi zmalała. Sam Schmitt, a także jego myśl, stał się obiektem badań w ramach nauki o polityce, do której narodził przyczynił się między innymi interpretator niemieckiego prawnika — Franciszek Ryszka².

Interpretacja Carla Schmitta jako prawnika-konstytucjonalisty jest najbardziej oczywista w przypadku tego myśliciela. Cechą wyróżniającą teksty typowe w tym ujęciu jest to, iż wszystkie poglądy Schmitta traktuje się jako prawnicze, pozbawiając je w istocie dodatkowych walorów politologicznych, filozoficznych czy teologicznych, a nawet tam, gdzie dostrzeżony zostaje wpływ i znaczenie dla innych nauk, osoba i sedno myśli niemieckiego myśliciela zostają zawężone do wymiaru prawnego.

Interpretacji tej odpowiadają prace następujących badaczy: dla okresu międzywojennego — Tadeusza Bigo, Stanisława Gołębia, Konstantego Grzybowskiego, Leona Halbana, Władysława L. Jaworskiego, Ludwika Krajewskiego, Kazimierza W. Kumanieckiego, Szymona Rundsteina, dla okresu powojennego — Franciszka Ryszki, Edwarda Jędrzejewskiego, Karola Joncy, Marka

¹ Por. A. Wielomski, *Interpretacje Carla Schmitta na świecie i w Polsce*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” XXXIII, 2011, s. 415–431 (szczególnie s. 424–431).

² F. Ryszka, *O pojęciu polityki*, Warszawa 1992; *idem*, *Nauka o polityce. Rozważania metodologiczne*, Warszawa 1984.

Maciejewskiego, a dla okresu po 1989 r. — ponownie Franciszka Ryszki oraz Pawła Bały i Adama Wielomskiego³.

1. Okres międzywojenny

W czasach Weimaru zainteresowanie polskich prawników systemem prawnym Niemiec było duże i wynikało z kilku przyczyn. Niemcy postrzegano wówczas jako źródło współczesnej teorii i filozofii prawa, dlatego naturalną estymą darzono niemiecką naukę prawa. W Berlinie, Heidelbergu, Marburgu czy Monachium swoje studia odbyło wielu polskich naukowców, w tym prawników, nie rzadko będących wówczas za sprawą zaborów mieszkańcami Niemiec. W większym stopniu niż współcześnie powszechna była wśród prawników znajomość języka niemieckiego, tamtejszego prawa i kontekstu polityczno-społecznego, co w efekcie legło u podstaw wielu badań naukowych i publikacji. Nie bez znaczenia są również czynniki polityczne: sprzeczność interesów międzynarodowych i gospodarczych Polski i Niemiec.

Po 1933 r. zajmowanie się niemieckim prawem wynikało ze zmian politycznych, jakie tam nastąpiły, z wpływu tych zmian na politykę Polski oraz wzajemnych relacji; w kontekście wcześniejszych przyczyn nieobojętny był również fakt zaskoczenia i zaciekawienia, jakim było, odbiegające od tradycji i dotychczasowej praktyki, ustawodawstwo wprowadzone przez Trzecią Rzeszę⁴. W tym polskim zainteresowaniu Niemcami przed 1933 r., a zwłaszcza po przejściu władzy przez nazistów, mieści się Carl Schmitt i jego nauka prawa.

Obecność Carla Schmitta w polskiej literaturze naukowej okresu międzywojennego wiąże się z jego rosnącą pozycją naukową w samych Niemczech. Pierwsze teksty Schmitta publikował jeszcze za czasów cesarstwa wilhelmińskiego, ale dopiero w latach dwudziestych jego dzieła były szeroko komentowane. Wzrost znaczenia Schmitta w Niemczech przyczynił się do sięgnięcia po jego dzieła przez polskich naukowców. Przełomowy w tym względzie jest koniec Republiki Weimarskiej i przejście władzy przez NSDAP w 1933 r. Wydarzenie to oraz opowiedzenie się przez Schmitta po stronie reżimu hitlerowskiego miało znaczący wpływ na tematykę kolejnych jego artykułów i książek. Znalezienie się Schmitta w głównym nurcie nazistowskiej debaty prawniczej sprawiło, że stał się siłą rzeczy interesujący dla polskich badaczy. Potwierdza to

³ Schmitt pojawiał się w pracach Joncy i Maciejewskiego po 1989 r., ale jedynie z rzadka i konieczności, ponieważ był dla nich tematem pobocznym. Por. M. Maciejewski, *Doktryna rewolucyjnego konserwatyzmu wobec narodowego socjalizmu 1921–1945*, Wrocław 1991; K. Jonca, *Dylematy prawa natury w Trzeciej Rzeszy*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” XVII, 1994.

⁴ Por. L. Górnicki, *Prawo Trzeciej Rzeszy w nauce i publicystyce prawniczej Polski Międzywojennej*, Bielsko-Biała 1993, s. 9–12.

znacząca różnica w liczbie publikacji, w których pojawia się nazwisko Schmitta przed tą datą graniczną i po niej.

I

Znajomość Schmitta w międzywojennej Polsce należy więc ujmować w podziale na dwa okresy — przed 1933 r. i po nim. Przed powstaniem III Rzeszy mamy do czynienia z istną pustynią niewiedzy o Schmitcie, z nielicznymi tylko wyjątkami. Pierwszym, prawdopodobnie pierwszym w ogóle, tekstem dotyczącym koncepcji Schmitta była publikacja Kazimierza W. Kumanieckiego *Nadzwyczajne urzędy* z 1928 r. omawiająca konstrukcję dyktatury⁵. Kolejne wydawnictwo to artykuł pracownika lwowskiej biblioteki, polonisty i sławisty Jana B. Richtera (1892–1930), stanowiący krytyczną analizę *Politische Romantik*⁶. Praca ta jest wyjątkiem w przedwojennej recepcji Schmitta w Polsce, gdyż nie została napisana przez prawnika⁷. Regułą jednak pozostaje to, że o Schmitcie wspominali w tym okresie w przeważającej większości prawnicy.

Carl Schmitt nie był szczególnie popularny wśród polskich teoretyków prawa okresu międzywojennego. Jego nazwisko pojawia się najczęściej w krótkich uwagach, przypisach lub recenzjach. W 1929 r. Władysław L. Jaworski powołuje się na *Politische Romantik*, analizując faszyzm jako wspólny fenomen dla różnych krajów⁸. Romantyzm według Schmitta to „upodmiotowiony okazjonalizm”, a sprzeczność różnych kierunków romantyzmu politycznego jest wynikiem „moralnej słabości liryzmu” traktującego każdą treść jako „pobudkę estetycznego zainteresowania”⁹. Jaworski uznaje Schmittowską krytykę romantyzmu, podobnego w swych założeniach do faszyzmu, za bezzasadną, ponieważ wszystkie jego nurty mają wspólne źródło, którym jest „uczucie, fantazja, intuicja”¹⁰.

W 1930 r. Konstanty Grzybowski w ocenie instytucji wodza w faszystowskich Włoszech i nazistowskich Niemczech przywołuje Schmitta, twierdząc, że

⁵ Por. K.W. Kumaniecki, *Nadzwyczajne urzędy*, Kraków 1928. Również: *idem*, *Nadzwyczajne urzędy (z prawniczych rozważań nad dyktaturą)*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci śp. Edmunda Krzysuskiego*, Kraków 1929, s. 1–16. O Schmitcie pisał Kumaniecki również w 1935 r., przedstawiając rządy Benita Mussoliniego. Powołuje się tam na Schmittowskie rozróżnienie dyktatury suwerennej i komisarycznej. Zob. *idem*, *Nowa Konstytucja Polska*, [w:] *Amica Italia. Polscy prawnicy wobec włoskiego faszyzmu 1922–1939. Wybór pism*, red. M. Marszał, Kraków 2004, s. 258–260.

⁶ J.B. Richter, *Nowy pogląd na romantyzm. Subiektywizowany okazjonalizm Karola Schmitta*, „Ruch Literacki” 1928, r. III, nr 5.

⁷ W 1936 r. ukazała się recenzja *Der Begriff des Politischen* (1933), socjologa, późniejszego współpracownika Karla Mannheim’a, Gustawa Ichheisera. Por. G. Ichheiser, *Schmitt Carl, Der Begriff des Politischen*, Hamburg 1933, „Przegląd Socjologiczny” 4, 1936, z. 1–2, s. 235–237.

⁸ W.L. Jaworski, *Ze studiów nad faszyzmem*, „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” 1929, r. XXV, s. 175–191.

⁹ Cyt. za: W.L. Jaworski, *Ze studiów nad faszyzmem*, [w:] *Amica Italia...*, s. 145.

¹⁰ *Ibidem*, s. 145–146.

dyktator nigdy nie reprezentuje większości, ale sprzyja jej powstaniu, proponując konkretne rozwiązania ustrojowe¹¹. Ten sam profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, pisząc w 1934 r. o genezie Niemiec hitlerowskich, umieszcza Schmitta obok „neokonserwatyizmu” Arthura Moellera van den Brucka, „ideologii neoproleteriackiej czy neorobotniczej” Ernsta Jüngera i *Tat-Gruppe*, „ideologii mistyczno-dyktatorskiej” Stephana Georgego i jego *Kreisu* jako źródła mentalności antyliberalnej, antyparlamentarnej i antykapitalistycznej, którą przyswoił sobie hitleryzm¹².

Krytyczną ocenę prac Schmitta przedstawił w 1935 r. na łamach „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego” Artur Miller w recenzji *Über die drei Arten des rechtswissenschaftlichen Denkens*. W jego ocenie Schmitt kieruje się chęcią wprowadzenia celów politycznych do systemu prawnego, a praca jego nie służy poznaniu naukowemu, lecz podporządkowaniu społeczności prawniczej rządzącym¹³. Równie krytyczną ocenę wyraził Leon Halban w 1936 r. Pisząc o ideowych źródłach narodowego socjalizmu, wskazuje na „tak bardzo do wodzów ruchu zbliżonego” Schmitta, którego prace zasługują na szczególną uwagę jako przykład nowej niemieckiej nauki o państwie¹⁴.

W tym samym roku lwowski administratywista Tadeusz Bigo w opracowaniu poświęconym administracji publicznej Trzeciej Rzeszy powołuje się na Schmitta jako przykład ataku na pozytywizm prawniczy, któremu przeciwstawiony zostaje „porządek konkretny”¹⁵. Również w 1936 r. Stanisław Gołąb opisując prądy w prawoznawstwie hitlerowskim, wspomina nazwisko Schmitta¹⁶. Podobnie czyni Ludwik Krajewski, pisząc w 1939 r. o doktrynie prawnej hitleryzmu¹⁷. Ten krótki przegląd cytowań i uwag dotyczących Schmitta pokazuje, jak bardzo szczątkowa była znajomość jego teorii w tym okresie. Należy zauważyć, iż po 1933 r. nazwisko Schmitta łączone jest już głównie z nazizmem i najczęściej oceniane przez ten pryzmat w sposób krytyczny. W omawianym okresie tekstów *stricte* traktujących o Schmitcie i jego myśli można wskazać ledwie dwa: Konstantego Grzybowskiego z 1934 oraz Szymona Rundsteina z 1935 r.

¹¹ K. Grzybowski, *Od dyktatury ku kompromisowi konstytucyjnemu*, [w:] *Amica Italia...*, s. 169–174. Por. M. Marszał, *Włoski faszyzm w polskiej myśli politycznej i prawnej 1922–1939*, Wrocław 2007, s. 127–128.

¹² K. Grzybowski, *Niemcy hitlerowskie*, [w:] *Pod znakiem swastyki. Polscy prawnicy wobec Trzeciej Rzeszy 1933–1939. Wybór pism*, red. M. Maciejewski, M. Marszał, Kraków 2005, s. 66–67.

¹³ A. Miller, *Schmitt Carl, Über die drei Arten des rechtswissenschaftlichen Denkens, Hamburg 1934*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1935, z. 1, cz. II, s. 10–13.

¹⁴ L. Halban, *Religia w Trzeciej Rzeszy*, [w:] *Pod znakiem swastyki...*, s. 210–211.

¹⁵ T. Bigo powołuje się na: C. Schmitt, *Über die drei Arten des rechtswissenschaftlichen Denkens*, Hamburg 1934. Por. T. Bigo, *Administracja publiczna Trzeciej Rzeszy*, Poznań 1936. Podaje za: L. Górnicki, *op. cit.*, s. 79.

¹⁶ S. Gołąb, *Prądy w prawoznawstwie III Rzeszy*, [w:] *Pod znakiem swastyki...*, s. 230.

¹⁷ L. Krajewski, *Doktryna prawna hitleryzmu*, [w:] *ibidem*, s. 174.

II

Konstanty Grzybowski w broszurze z 1934 r. pt. *Dyktatura prezydenta Rzeszy* zajął się wpływem Carla Schmitta na powstanie i rozwój teorii konstytucyjnej Trzeciej Rzeszy¹⁸. Tematem artykułu profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego uczynił dyktaturę nowego kanclerza Rzeszy Adolfa Hitlera oraz przesłanki i skutki art. 48 konstytucji Rzeszy. Założeniem tego artykułu było to, iż w przypadku istotnego zakłócenia lub zagrożenia bezpieczeństwa i porządku publicznego, Prezydent Rzeszy może poczynić tzw. potrzebne zarządzenia. W ocenie Grzybowskiego art. 48 sytuował prezydenta Rzeszy jako faktycznego suwerena, chociaż formalnym był naród niemiecki. W ten sposób, jeszcze przed objęciem władzy przez nazistów, ukształtowała się praktyka konstytucyjna państwa autorytarnego (autorytarne). Przyczyn powstania państwa autorytarnego w Niemczech doszukiwał się Grzybowski w rozszerzającej się interpretacji tegoż artykułu. W nieokreśloności i możliwej wieloznaczności tego, czym jest bezpieczeństwo (*Sicherheit*) i porządek (*Ordnung*) tkwiło pierwsze, zdaniem polskiego prawnika, niebezpieczeństwo. Grzybowski przedstawia prawną genezę tych pojęć, stwierdzając, iż mają one charakter zarówno formalny, jak i merytoryczny (polityczny — określone ograniczenie „zmienności politycznej”), oprócz liberalnego zaś również policyjny (utrzymanie porządku publicznoprawnego).

W interpretacji tej (państwo policyjne) obywatele winni ograniczyć się do sfery prywatnoprawnej, pozostawiając sferę publicznoprawną państwu niedemokratycznemu. *Ruhe und Ordnung* może być nie tylko zabezpieczeniem spokojnej walki politycznej, czyli mieszczącej się w legalnych ramach formalnego równouprawnienia, lecz także zabezpieczeniem, by „walka polityczna nie toczyła się w ogóle a istniejący stan polityczny był uznany za niezależny od woli ludności, za nienaruszalny i nie mogący być zmienianym przez wolę ludności”¹⁹. Ważna jest tutaj, zdaniem badacza, zamiana z „ludu” na „ludność”, gdzie „lud” rozumiany jest jako suweren, „ludność” zaś jako poddani. Grzybowski korzysta w analizie ze Schmittowskiej koncepcji przeciwstawiającej merytoryczny legitymizm formalnemu legalizmowi.

Carl Schmitt w ocenie Grzybowskiego był „w najznacniejszym stopniu twórcą tej doktryny i praktyki konstytucyjnej, która zatryumfowała w życiu państwowym Niemiec [pisownia oryg.]”. Rozróżnienie konstytucji jako całości oraz jako jej artykułów dokonane przez Schmitta stało się podstawą praktyki prezydenckiej. Według polskiego prawnika wpływ Schmitta na praktykę konstytucyjną zauważalny był w dwóch kwestiach: w przeprowadzonej przez niego krytyce współczesnego parlamentaryzmu (w *Die geistesgeschichtliche Lage des heutigen Parlamentarismus*) z naczelną tezą, iż ewolucja stosunków ustrojowych zmierza

¹⁸ K. Grzybowski, *Dyktatura prezydenta Rzeszy. Studium nad art. 48, ust. II Konstytucji Weimarskiej i rozwojem państwa autorytarnego w Niemczech*, Kraków 1934.

¹⁹ *Ibidem*, s. 10.

od parlamentaryzmu ku decyzyjnizmowi (dyktatura) oraz w opartej na pracy *Die Diktatur* interpretacji przepisu art. 48 konstytucji²⁰.

Charakteryzując metodę Schmitta, Grzybowski stwierdza, iż „związek między analizą faktycznych stosunków politycznych i panujących poglądów politycznych [...] a prawem konstytucyjnym wysuwany jest na plan pierwszy”, prawo konstytucyjne zaś ujmowane jest jako wyraz i funkcja konkretnej sytuacji danej epoki („epoki wielkości burżuazji XIX w.”). Konstytucjonalizm współczesny, traktowany przez Schmitta jako rezultat pewnej skończonej epoki historycznej, polega na rozróżnieniu dwóch głównych części składowych: prawno-państwowej (ograniczenie państwa przez podział władz, pojęcie ustawy, prawa zasadnicze) oraz politycznej, znajdującej wyraz w suwerenności ludu²¹.

W aneksie do *Dyktatury prezydenta Rzeszy* Grzybowski zamieścił obok dodatku o osobie i myśli Carla Schmitta krótkie fragmenty kluczowych dla problemu dzieł niemieckiego jurysty, dotyczące rozróżnienia między legalizmem a legitymizmem (*Legalität und Legitimität*), znaczenia słowa konstytucja (*Die Verfassungslehre*), rozróżnienia między suwerenną a komisaryczną dyktaturą (*Die Diktatur*). Również w aneksie (aneks VII), omawiając doktrynę państwa autorytatywnego, przytacza Grzybowski stanowiska głównych postaci debaty prawnej dotyczącej problemu: Hansa Kelsena i Carla Schmitta. Według Schmitta, pisze Grzybowski, głowa państwa jest organem z natury demokratycznym, pochodzącym z bezpośredniego wyboru, co sprawia, iż parlament i prezydent są w tym samym stopniu organami narodu, w takim samym stopniu mającymi oparcie w woli narodu. Są to dwa równe sobie legitymizmy o kompetencjach konkurencyjnych, o których działaniu rozstrzyga według uznania prezydent Rzeszy (rozstrzygnięcie to jest końcem równorzędności, stanowi tym samym istotny dla autorytatywności moment). Z kolei przeciwnicy „demokracji autorytatywnej” kładli nacisk na metodę wyboru, różną w demokracji i w autokracji, a nie na sam wybór. Natomiast zdaniem Kelsena — pisze Grzybowski — reprezentacja ma sens tylko wtedy, gdy jest możliwie najwierniejszym odbiciem ludu, co wyklucza wybór jednej osoby jako reprezentanta. Dla Schmitta sprzeciwiającego się relatywizmowi Kelsena reprezentacja możliwa jest więc jedynie w określonej sferze wartości — „tylko tam, gdzie piastunowie idei reprezentacji żądają dla siebie specyficznej godności i specyficznego autorytetu, można mówić o reprezentacji”²².

Broszura Konstantego Grzybowskiego jest bez wątpienia najlepszą polską analizą myśli konstytucyjnoprawnej Schmitta okresu międzywojennego. Nie bez znaczenia dla wartości tej pracy jest fakt, iż Grzybowski był przez pewien czas uczniem Schmitta w Berlinie.

²⁰ *Ibidem*, s. 65.

²¹ *Ibidem*, s. 62.

²² *Ibidem*, s. 74–75.

III

Równie interesującą analizę myśli Schmitta zaproponował profesor prawa międzynarodowego Szymon Rundstein (1876–1942)²³. W opracowaniu dotyczącym narodowosocjalistycznej doktryny prawa narodów warszawski adwokat krytycznie mierzy się z koncepcjami Schmitta legitymizującymi prawo do niemieckich podbojów.

Rundstein, będący pod wpływem Kelsenowskiego normatywizmu, wychodzi od twierdzenia, iż w każdej publikacji dotyczącej prawa międzynarodowego obecne są poglądy polityczne, do których nagięte zostają pewne pojęcia²⁴. Tam, gdzie „wiara w bezwzględną moc nakazów prawa styka się z ruchomą i zmienianą dynamiką interesu państwowego”, rozstrzygająca jest zawsze racja stanu²⁵. W okresie Republiki Weimarskiej nastąpił prawdziwy rozkwit „doktryny prawa narodów”, która mimo różnych nurtów miała wspólną cechę, tj. kwestię rewindykacji²⁶.

Schmitt, „prawnik pod wpływem doktryny katolickiej”, jako twórca decyzyjonizmu sprzeciwiał się ujęciom „apolitycznym i neutralizującym”. Rundstein przypomina, iż w *Der Begriff des Politischen* Schmitt odrzucił nie tylko przeciwstawność prawa i polityki, lecz nie uznał także różnicy w stosunku polityki do nauki. Przeciwstawił zaś normatywizm i decyzyjonizm myśleniu „instytucyjnemu” i „rzeczywistości dynamicznej”, stając się po 1933 r. „urzędowym protagoniście doktryny narodowego socjalizmu”, zresztą bardziej skrajnym w ocenie tego interpretatora niż inni jej zwolennicy sprzed przewrotu²⁷.

Interesujące jest to, że Rundstein dostrzega szczególnie ważny, jego zdaniem, teologiczny aspekt teorii Schmitta. „Teologizm”, jak pisze z przekąsem polski normatywista, jest rodzajem mistycyzmu, albowiem prawne uzasadnienie „przewództwa” [pis. oryg.] oparte jest na „bezwzględnej wierze”, według której wódz zostaje darowany aktem łaski swojemu narodowi²⁸. W ujęciu Schmitta normy międzynarodowe, powstałe jako wyraz przemocy wroga, zawieszają zasadę równości państw, ponieważ zawierają godność pokonanych, dlatego, jak oddaje tę myśl Rundstein, pozbawione są „substancji prawnej”, która wynikać powinna tylko z „myślenia niemieckiego”. Według Rundsteina teoria ta zawiera przesłanie mesjanistyczne, ponieważ zakłada, iż tylko III Rzesza predestynowana jest do „pacyfikacji niespokojnej Europy”²⁹.

²³ S. Rundstein, *Narodowo-socjalistyczna doktryna prawa narodów*, Warszawa 1935.

²⁴ S. Rundstein, *Narodowo-socjalistyczna doktryna prawa narodów*, [w:] *Pod znakiem swastyki...*, s. 383–384.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ *Ibidem*, s. 384.

²⁷ *Ibidem*, s. 385.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ *Ibidem*, s. 385–386.

Warszawski profesor prawa międzynarodowego zarzuca sprzeczność teorii Schmitta z zasadami narodowego socjalizmu, ponieważ, po pierwsze, niemiecki prawnik sięgnął do doktryny prawa natury i, po drugie, doprowadzając jego myśl do konsekwentnych wniosków, pozbawione zasad pozytywistycznych („niewzruszalności, przedmiotowości i powszechności”) „prawo narodów” powinno być zastąpione przez politykę między państwami³⁰. Dlaczego więc, pyta Rundstein, Schmitt odwołuje się do „mistyki” prawnonaturalnej, skoro mógłby powołać się na „mechanikę i machiavelizm” negujące współpracę państw? Podejście nazi-stowskich prawników uznające za prawo narodów tylko te normy, które uważali za słuszne, i traktowanie prawa międzynarodowego jako zewnętrznego prawa obcego państwa, przypominało polsko-żydowskiemu prawnikowi koncepcje prawnonaturalne Benedykta Spinozy (*duae civitates natura hostes sunt*)³¹.

Odcięcie się od pruskiej tradycji pogardzającej prawem narodów, niewiarygodne („zbyt typowe, ażeby mogło być nieumyślne”) pomijanie filozofii Hegla i przesadne podkreślanie natury prawnej stosunków międzypaństwowych wskazują, iż teoria ta jest, zdaniem Rundsteina, jedynie „postulatem politycznym” wynikającym z konieczności „przystosowania się do warunków okresu przejściowego”³².

Analiza Schmittowskiego wkładu w koncepcje hitlerowskiej doktryny prawnomiędzynarodowej dokonana przez Szymona Rundsteina jest bodaj jedyną przeprowadzoną w okresie międzywojennym, została jednak oparta na wczesnych tekstach Schmitta, który wówczas jeszcze nie sformułował swojej teorii Gros-sraumu. Zaznacza się tu jednak interpretacja osoby Schmitta jako oportunisty, a jego teorii jako *stricte* politycznej.

Podsumowując okres międzywojenny, należy dostrzec, iż myśl prawnicza Carla Schmitta była relatywnie dobrze znana polskim prawnikom oraz właściwie i obiektywnie interpretowana. Największym problemem w jej zrozumieniu było jego polityczne zaangażowanie po stronie narodowosocjalistycznego reżimu. W większości przypadków niemiecki konstytucjonalista nie interesował badaczy jako atrakcyjny myśliciel, dlatego nie poświęcono mu większych opracowań poza broszurami Grzybowskiemu i Rundsteina.

Przedstawione przykłady recepcji wskazują, że Schmitt postrzegany był przede wszystkim jako jurysta popierający ruch nazistowski i dzięki temu stał się szerzej obecny w polskiej literaturze naukowej. O ile więc dzieła Schmitta dotyczące prawa były znane i cytowane w tych nielicznych opracowaniach, o tyle myśl filozoficzna czy aforystyczna Schmitta (poza prawniczymi w gruncie rzeczy interpretacjami) nie znalazła szerokiego odbioru. Przyczyna leży częściowo w tym, iż znaczenie Schmitta w kontekście europejskim wynikało wówczas

³⁰ *Ibidem*, s. 386.

³¹ *Ibidem*, s. 386–387. Por. M. Maciejewski, M. Marszał, *Wstęp*, [w:] *Pod znakiem swastyki...*, s. LII–LIII.

³² S. Rundstein, *op. cit.*, s. 387.

przede wszystkim z jego dzieł prawniczych, co tym samym rzutowało na charakter recepcji.

Polska recepcja tego okresu była niezwykle wybiórcza i fragmentaryczna, a chociaż na polskim rynku wydawniczym pojawiły się pod koniec lat trzydziestych polskie wydania dzieł Kelsena czy Radbrucha, to nie wydano w owym czasie żadnej pracy Schmitta. Wyjaśnienia tego stanu rzeczy należy doszukiwać się w narodowosocjalistycznych skojarzeniach, jakie *nolens volens* wywoływać musiało nazwisko niemieckiego teoretyka po 1933 r. Z kolei w latach dwudziestych dorobek Schmitta nie tylko był mało znany, lecz także on sam nie był dla polskich badaczy wystarczająco ważnym autorem.

Ocena Leonarda Górnickiego, iż w polskich interpretacjach prawa kształtującego się w latach trzydziestych w Niemczech występowały, obok nielicznych „pozytywnych enuncjacji”, zasadniczo dwa krytyczne stanowiska (akcentujące prymitywizm i brak naukowych walorów nazistowskiego prawa oraz podkreślające jego antyhumanizm, barbarzyństwo i zbrodniczy wydźwięk), nie może odnosić się do sądów formułowanych w stosunku do Carla Schmitta³³.

W przypadku przedstawionych głosów o Schmitcie, zwłaszcza w odniesieniu do prac Grzybowskiego i Rundsteina, mamy do czynienia z czymś więcej niż typową dla innych prawników analizą założeń ustroju i prawa nazistowskiego. Autorzy dostrzegają wyjątkowość koncepcji Schmitta na tle innych niemieckich prawników, a w swych ocenach dalecy są od zarzutu „intelektualnego barbarzyństwa”, choć jednocześnie dostrzegają ich polityczne uwarunkowanie.

2. Okres Polski Ludowej

W powojennym okresie interpretacji podstawową zmianą, w stosunku do okresu przedwojennego, jest wpływ normatywnej i ideologicznej oceny na naukową refleksję nad Carlem Schmittem. W pierwszych latach po II wojnie światowej zainteresowanie „hitlerowskim prawnikiem” w Polsce spadło do zera. Przywoływanie Schmitta w kraju znajdującym się w orbicie wpływów ZSRR, z wyznawaną ideologią komunistyczną, a przy tym, co chyba ważniejsze, tak doświadczonym zbrodniami nazistowskimi, było właściwie niemożliwe. Zresztą w samych Niemczech Schmitt znalazł się na wewnętrznym wygnaniu wraz z brakiem możliwości podjęcia pracy na jakimkolwiek niemieckim uniwersytecie. Doświadczenie wojny wyznaczyło więc perspektywę interpretacji myśli Schmitta, która nadal pozostaje w horyzoncie „prawniczo-konstytucyjnej”, lecz łączy trwale jego osobę i filozofię z nazizmem.

Interpretacja Carla Schmitta po 1945 r. wiąże się z rozwojem badań naukowych nad faszyzmem, którego efektem było wiele monografii oraz artykułów

³³ L. Górnicki, *op. cit.*, s. 10.

naukowych. Początkowy okres, do II połowy lat pięćdziesiątych, to czas ideologizacji (stalinizacji) nauki, z którego badania nad faszyzmem zaczęły nieśmiało wychodzić dopiero z pierwszymi pracami u początków lat sześćdziesiątych³⁴. Prace tego okresu, bardzo syntetyczne, skupiające się głównie na genezie nazizmu, pomijały Schmitta. Nieliczne wyjątki, zresztą nie naukowe, lecz bardziej eseistyczne, nie prowadziły do wzrostu wiedzy na temat niemieckiego prawnika. Przykładem takiej pracy, autorstwa skądinąd wybitnego znawcy Schmitta, jest artykuł K. Grzybowskiego. Autor określił w nim Schmitta, nie bez przesady, jako tego, który „pierwszy uzasadnił »naukowo« twierdzenie, iż Hitlerowi przysługuje »prawo« mordowania ludzi”³⁵.

Żywy i systematyczny naukowy rozwój polskiej *faszystologii* w omawianym okresie wiąże się z powstaniem wrocławskiego periodyku „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” pod redakcją Karola Joncy. Po dziś dzień pozostaje głównym pismem zajmującym się tą tematyką w Polsce³⁶. W środowisku redagującym pismo i publikujących w nim badacze zrodziły się najlepsze naukowe interpretacje myśli Carla Schmitta autorstwa Franciszka Ryszki, Karola Joncy, Edwarda Jędrzejewskiego i Marka Maciejewskiego.

I

Naukowe zainteresowanie Schmittem w powojennej Polsce przywrócił, urodzony w Grodnie i osiadły w wyniku wojennej zawieruchy we Wrocławiu, Franciszek Ryszka³⁷. Po ukończeniu prawa i doktoryzowaniu się podjął w latach 1957–1962 badania nad historią państwa i prawa Trzeciej Rzeszy, które prowadził między innymi w monachijskim Institut für Zeitgeschichte. Owocem tych studiów były artykuły naukowe dotyczące między innymi intelektualnych tradycji Niemiec współczesnych, rewolucji konserwatywnej, niemieckiej teorii prawa

³⁴ Ciekawym przykładem, zresztą wcale nie wyjątkowym, takiej „stalinowskiej” pracy jest książka Jerzego Wróblewskiego pt. *Krytyka normatywistycznej teorii państwa i prawa Hansa Kelsena* z 1955 r., która mimo typowych dla tamtych lat rozdziałów o krytyce teorii burżuazyjnych i cytatów z Marksa, Engelsa i Lenina zawiera bardzo wartościowe rozdziały o teorii Kelsena. Wróblewski w tej pracy wspomina „faszystowskiego teoretyka prawa” i „wodza faszystowskiej niemieckiej nauki prawa” Carla Schmitta, według którego „przyjęcie tej czy innej teorii prawa ma zależeć od typu myślenia”. Streszcza również krytykę pozytywizmu prawniczego Schmitta do jednego zdania: „Schmitt [...] postrzegał normatywizm jako kierunek, który uznając normę podstawową za źródło prawa przeciwstawia się władzy króla czy Führera”. Por. Jerzy Wróblewski, *Krytyka normatywistycznej teorii państwa i prawa Hansa Kelsena*, Warszawa 1955, s. 290, 296–297.

³⁵ K. Grzybowski, *W klimacie hitleryzmu*, „Twórczość” 1946, nr 1, s. 89. Cyt. za: W. Kozub-Ciembroniewicz, *Interpretacje faszyzmu w Polsce (1945–1989)*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” XVIII, 1995, s. 67.

³⁶ Obecnie wydawane pod nazwą „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem”.

³⁷ Por. K. Jonca, *Od redaktorów* [w:] F. Ryszka, *Historia — polityka — państwo. Wybór studiów*, t. 1, Toruń 2002, s. 6.

oraz najważniejsza publikacja w naukowej karierze Ryszki: *Państwo stanu wyjątkowego*.

W jednym z pierwszych artykułów w 1959 r., niejako na marginesie głównego tematu, Franciszek Ryszka zaznaczył obecność Schmitta w swojej interpretacji „prawnego bezprawia” Trzeciej Rzeszy. Wrocławski badacz, co znamienne, nie zaliczył Schmitta do nazistowskich prawników, takich jak: Hans Frank, Roland Freisler, George Thierack, Herbert Klemm³⁸. Jego zdaniem teorie Schmitta („teoretyka o przenikliwej inteligencji”) wywarły wielki wpływ na narodowosocjalistyczne koncepcje prawa, ale nie były z nimi tożsame. Schmitt określał porządek państwowy miarą stanu wyjątkowego, a więc poza porządkiem prawnym. Tymczasem praktyka Trzeciej Rzeszy pokazała, że zamiast porządku pozaprawnego, „tyrania i terror stają się naturalnym następstwem relatywizacji prawa”³⁹. Hitlerowska doktryna prawa była więc „zwulgaryzowanym odbiciem decyzjonizmu Carla Schmitta”, który rozwijał on na długo przed dojściem nazistów do władzy⁴⁰.

W tym samym roku (1959) Ryszka zajął się stosunkiem intelektualistów niemieckich do hitleryzmu⁴¹. Schmitt zaliczony został do grupy intelektualistów, którzy ponieśli klęskę, przyłączając się do ruchu narodowosocjalistycznego⁴². Ryszka określa ich, czyli między innymi Martina Heideggera, Karla Haushofera, Hansa Freyera i „teoretyka i socjologa prawa” Carla Schmitta, jako „arrywistów”, którzy chcieli wykorzystać zmianę reżimu do zrobienia kariery⁴³. Autor nie ukrywa swojej fascynacji niemieckim prawnikiem, pisząc o „wyjątkowej pozycji” i „druzgocąco, a miejscami uderzająco trafnej” krytyce pozytywizmu prawniczego Schmitta⁴⁴. Schmitt jest, jak pisze Ryszka, autorem głośnych tez o suwerenności jako zdolności decydowania o stanie wyjątkowym oraz o alternatywie „sojusznik-wróg” będącej według niemieckiego jurysty podstawową zasadą polityczną i funkcjonalnoprawną⁴⁵. Tezy Schmitta pasowały do praktyki Trzeciej Rzeszy i dlatego „został wkrótce uznany za najwyższy autorytet w dziedzinie teorii państwa i prawa. Obsypywano go zaszczytami i godnościami w hierarchii uniwersyteckiej, z których chętnie i szeroko korzystał [...] z osobistą szkodą dla niektórych kolegów po fachu”⁴⁶. Pomimo tej gorliwości wpływ intelektualistów

³⁸ F. Ryszka, *Spór o wprowadzenie niemieckiego prawa cywilnego na tzw. „terytoria włączone” (w czasie okupacji)*. Dokumenty, „Czasopismo Prawno-Historyczne” XI, 1959, z. 1, s. 100–101.

³⁹ *Ibidem*, s. 102.

⁴⁰ *Ibidem*.

⁴¹ F. Ryszka, *Intelektualiści a hitleryzm (Szkiec o „rewolucji konserwatywnej” w Niemczech)*, „Kwartalnik Historyczny” 1959, r. LXVI, nr 2.

⁴² *Ibidem*, s. 361.

⁴³ *Ibidem*, s. 362–363.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 363.

⁴⁵ F. Ryszka w swoich pracach konsekwentnie stosuje tłumaczenie: sojusznik-wróg, a nie przyjaciół-wróg.

⁴⁶ F. Ryszka, *Intelektualiści...*, s. 364.

pokroju Schmitta na politykę rządu był według Ryszki niewielki, ich jedynym zadaniem jest „postracjonalizacja i komentatorstwo” decyzji władzy⁴⁷.

Krytycznie ocenia autor rozliczenie Schmitta z przeszłością w postaci *Ex captivitate salus* (1950). Przypomina w ten sposób eseistyczną polemikę z tezą Karla Mannheim'a o wolności myśli jako fundamencie rozwoju nauki. Teoretyk prawa z Plettenbergu uznał w niej, że wolność będąca kategorią subiektywną pozostaje w głębi duszy intelektualisty nawet wtedy, gdy służy się tyranii. Zdaniem Ryszki taka próba obrony jest zrozumiała, bo Schmitt miał „niejeden grzech na sumieniu”, a jeśli pozostawał przy tym wolny w swoim rozumieniu, to „tym gorzej dla niego”, co daje świadectwo jego osobistej porażki moralnej⁴⁸.

Kilka lat później, w 1965 r., powrócił Franciszek Ryszka do Schmittowskiej „uderzająco trafnej” krytyki pozytywizmu prawniczego⁴⁹. Autor przypomina określenia, jakie towarzyszą ocenie Schmitta — „hitlerowiec”, „koronny jurysta”, „propagandysta Trzeciej Rzeszy”, lecz nie bezkrytycznie⁵⁰. Ryszka dostrzega w Schmitcie „wielkiego erudyte, prawnika i socjologa prawa o szerokich horyzontach, wielkiej przenikliwości i nad wyraz wyostrzonym krytycyzmie”⁵¹. Teorie Schmitta nie pozwalają tym samym żadnemu badaczowi przejść obok nich obojętnie.

Zmierzch pozytywizmu prawniczego wiąże Ryszka z normatywizmem Hansa Kelsena i decyzyzmem Carla Schmitta, które podważyły nie metodologiczne, lecz ideologiczne podstawy tej nauki⁵². „Obaj wyszli od samej kwintesencji pozytywizmu prawniczego i obaj — każdy innymi drogami — doprowadzili pozytywizm prawniczy do absurdu”⁵³.

W przeciwieństwie do Kelsena, którego teoria obracała się w sferze wysokiej abstrakcji, a jej następstwa społeczno-polityczne były niewielkie, Schmitt przeprowadził swą krytykę pozytywizmu z uwzględnieniem historii i socjologii władzy. Mimo krytycyzmu obie nauki (Kelsena i Schmitta) wywodzą się z Jellinkowskiego pozytywizmu: Kelsenowska norma podstawowa stanowi odpowiednik Schmittowskiej decyzji ogólnej, albowiem obie można sprowadzić do normatywnej siły faktu⁵⁴. Snując paralele między ideami obu prawników, Ryszka

⁴⁷ *Ibidem*.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 373–374.

⁴⁹ F. Ryszka, *H. Kelsen i C. Schmitt czyli samouniعةstwienie prawniczego pozytywizmu*, „Państwo i Prawo” 1965, nr 5–6, s. 739–752. Artykuł ten jest polemiką Ryszki ze wspomnianą wcześniej książką J. Wróblewskiego dotyczącą Kelsena.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 740.

⁵¹ *Ibidem*.

⁵² *Ibidem*, s. 740, 742, 748. Obie krytyki pozytywizmu prawniczego są według Ryszki wynikiem kryzysu „burżuazyjnej myśli prawniczej”.

⁵³ *Ibidem*, s. 740.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 747. Por. J. Baszkiewicz, F. Ryszka, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 1973, s. 437.

wskazuje na użyteczność relatywizmu koncepcji *Grundnorm* Kelsena dla krajów skłaniających się ku dyktaturze⁵⁵.

Kelsen określał siebie do końca pozytywistą, Schmitt natomiast korzystał z pozytywistycznej aparatury pojęciowej, poza którą, z wyjątkiem okresu hitlerowskiego, nigdy nie wyszedł⁵⁶. Kelsen i Schmitt doszli do takiego samego zaprzeczenia legitymizmu — stwierdza Ryszka. Pierwszy uznał to pojęcie za sprzeczne z pojęciem państwa jako porządku prawnego; drugi wskazał na historyczne odstępstwa od zasady „zrównoważenia” ustawodawstwa parlamentarnego, w efekcie których parlamentaryzm niemiecki stał się *de facto* mistyfikacją⁵⁷.

Według Ryszki Schmitt odrzucił suwerenność w znaczeniu Jellinka, stwierdzając, iż państwo nie może po prostu być niesuwerenne, bo suwerenność jest możliwością decydowania o stanie wyjątkowym, czyli o zachowaniu jego istnienia. Skoro porządkiem prawnym jest „porządek konkretny”, który zostaje określony przez suwerena w sposób sytuacyjny, to mamy do czynienia, pisze Ryszka, z „relatywizmem prawno-socjologicznej natury”, bliskim Hobbesowskiej zasadzie *Auctoritas non veritas facit legem*⁵⁸. Państwo nie jest w tej koncepcji związane prawem, bezpieczne w sensie prawnym, lecz samo określa treść swoich decyzji⁵⁹. Schmitt odszedł od pozytywizmu również w kwestii natury ludzkiej. Powołując się na de Maistre’a, Donoso Cortésa, wyrażał pesymistyczne przekonanie o skażonej grzechem naturze ludzkiej⁶⁰. Ryszka streszcza również Schmitta krytykę identyfikacji parlamentaryzmu i demokracji.

II

Opus magnum Franciszka Ryszki jest *Państwo stanu wyjątkowego. Rzecz o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeszy*, które doczekało się aż trzech wydań (1964, 1974, 1985)⁶¹. Inspiracją do powstania książki była teza Ernesta Fraenkla wyłożona w *The Dual State* o współistnieniu w jednym państwie dwóch przeciwstawnych systemów: państwa normatywnego i państwa prerogatywnego⁶². Ryszka zastąpił drugą nazwę zapożyczonym od Schmitta terminem „państwo stanu wyjątkowego”. Jego zdaniem Trzecia Rzesza była państwem, w którym

⁵⁵ F. Ryszka, *H. Kelsen i C. Schmitt...*, s. 746.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 752.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 751.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 748.

⁵⁹ *Ibidem*.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 749.

⁶¹ F. Ryszka, *Państwo stanu wyjątkowego. Rzecz o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeszy*, Wrocław 1985. Część I. niniejszego wydania pt. *Geneza państwa hitlerowskiego* stanowią opublikowane wcześniej artykuły F. Ryszki. Jeden z nich dotyczący rewolucji konserwatywnej już omówiliśmy. Por. F. Ryszka, *Intelektualiści a hitleryzm...*

⁶² E. Fraenkel, *The Dual State: A Contribution to the Theory of Dictatorship*, New York 1941.

władza wydawała decyzje na zasadzie stanu wyjątkowego od ustawy o pełnomocnictwach z marca 1933 r. Ustawa ta, uchwalona jako przejściowa, stała się aktem legalizującym rządy stanu wyjątkowego pod pozorem zapobieżenia rzekomym niebezpieczeństwom⁶³. „Koronny jurysta” w ujęciu polskiego prawnika próbował określić Trzecią Rzeszę jako porządek konkretny. Jednak pomieszenie aktów ustawodawczych z administracyjnymi świadczyło od początku o istnieniu państwa stanu wyjątkowego⁶⁴.

Zdaniem Ryszki jednoczesna centralizacja władzy według kryteriów wojennych i dekoncentracja według przydzielonych personalnie pełnomocnictw prowadziła w Trzeciej Rzeszy do „pełnomocnictw nad pełnomocnictwami” i nieuchronnego krzyżowania się kompetencji. W rezultacie porządek prawny przestaje istnieć; ginie też Schmittowska idea „porządku konkretnego”⁶⁵. Według Ryszki Trzecia Rzesza „nie była zwykłą dyktaturą ani państwem autorytarnym, ani »dyktaturą szabli« w stylu państw Europy południowej, środkowej lub wschodniej w okresie międzywojennym”⁶⁶, lecz kontynuacją „prawno-państwową na rzecz tyranii, która jest najpierw tyranią *cum titulo*, zanim stanie się tyranią *ab exercitio*”⁶⁷.

Der Begriff des Politischen jest dla Ryszki jednym z najważniejszych tekstów w międzywojennej teorii polityki prawa. Mimo wysokiego stopnia abstrakcji jest to, jego zdaniem, teoria realistyczna, wpisująca się w linię spadkobierców Machiavellego. Jednocześnie Ryszka stwierdza, iż Schmitt był bardziej oryginalny od pozostałych realistów. Nie szczędzi przy tym Schmittowi pochwał, co, jak na okres, w którym pisze, może wydać się zaskakujące, gdyż ocenia go znów jako „wybitnego erudyte” oraz „wnikliwego interpretatora dziejów doktryn politycznych”⁶⁸. Teorii Schmitta przypisuje walor uniwersalny, stwierdzając, iż jest ona „adekwatna do różnych postaci tego [autorytarnego] państwa; egzystencjonalne pojmowanie polityki, czyli działań państwa wewnątrz jego granic [...] pozwala uogólniać teoretycznie praktykę różnych państw, pod różnymi szerokościami geograficznymi, pośród różnych sojuszników i wrogów”⁶⁹.

Ryszka oddziela włoski, faszystowski „totalitaryzm” od „totalności” w rozumieniu Schmitta⁷⁰. Dla niego Schmitt był sceptykiem-racjonalistą, który głosił pesymistyczną wykładnię dziejów; stąd wśród inspiratorów jego myśli znajdziemy Hobbesa, Donoso Cortésa, Bonalda czy de Maistre’a⁷¹. Sednem doktryny politycznej Schmitta, klasycznej dla państwa autorytarnego, jest według Ryszki

⁶³ F. Ryszka, *Państwo stanu wyjątkowego...*, s. 522.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 290.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 373.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 525.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 531.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 58.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 64.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 60–61.

⁷¹ *Ibidem*, s. 62–63, 279.

połączenie autorytetu i totalności w ujęciu egzystencjalnym, uwarunkowane istnieniem wroga i koniecznością poszukiwania sojusznika⁷². Schmitt przewidział podział na swoich i wrogów (tj. *Volksgemeinschaft* i obcych), który instytucjonalizował hierarchię społeczeństwa III Rzeszy⁷³.

W *Die Hüter der Verfassung* Schmitt powierzał rolę strażnika konstytucji prezydentowi Rzeszy, ale, jak twierdzi Ryszka, będąc realistą musiał rozumieć, że to Reichswehra była nadrzędną siłą polityczną, na której wspierała się „ponadpartijność” i „apolityczność” prezydenta⁷⁴.

Ryszka, pisząc o ustawie o pełnomocnictwach, przytacza tekst Schmitta z tego okresu, w którym ten ujmuje Rzeszę jako „zbiorowość wielocłonową”, złożoną z państwa, ruchu i narodu. Schmittowi nie chodziło, zdaniem polskiego badacza, o koncepcję jedności krwi i rasy, więc „nie zadeklarował się jako wulgarny rasista”⁷⁵. Niemiecki prawnik nawiązywał w ten sposób, twierdzi polski prawnik, do demokracji plebiscytarnej, ale wydarzenia potoczyły się w inny niż mógłby oczekiwać sposób. Jego teorie (zwłaszcza decyzyjizm) nie zostały przejęte w zupełności przez nazistowski reżim, lecz „zwulgaryzowane” i jako takie stały się „podstawową wytyczną do teorii źródeł prawa i jego istoty”⁷⁶.

Autor *Państwa stanu wyjątkowego* wskazuje na Schmitta „naukę o zawłaszczeniu terytorium” jako jeden z trzech elementów hitlerowskiej doktryny prawa międzynarodowego. Odsyłając do „wysokiej rangi” traktatu *Der Nomos der Erde im Völkerrecht des ius publicum Europaeum* (1950) jako syntezy poglądów Schmitta na społeczność międzynarodową, podkreśla, iż w książce tej, podobnie jak w pracach przedwojennych czy przedhitlerowskich, niemiecki jurysta „wyrzekł się wszelkiego politycznego zaangażowania”⁷⁷. Carl Schmitt był według niego „niemal oficjalnym interpretatorem ustroju politycznego Trzeciej Rzeszy”, ale „przesadą” nazywa twierdzenie, iż „nauki Schmitta wywierały większy wpływ na decyzje rządu Hitlera”⁷⁸.

Doceniając naukowy dorobek Schmitta i rosnące nim zainteresowanie, Ryszka powołuje się na prace Josepha W. Bendersky’ego, Herberta Marcusego oraz wpływ Niemca na niektóre wybitne umysły, takie jak Julien Freund czy Raymond Aron⁷⁹.

⁷² *Ibidem*, s. 64.

⁷³ *Ibidem*, s. 266.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 196. Uwaga Ryszki jest tym cenniejsza, jeśli zestawimy ją z tym, co pisał o stanie wojennym 1981 r. (zob. przyp. 165).

⁷⁵ *Ibidem*, s. 210.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 270.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 274.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 58.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 58–59.

III

Myśl Schmitta obecna jest także w pracy Edwarda Jędrzejewskiego z roku 1975 dotyczącej hitlerowskiej koncepcji administracji państwowej⁸⁰. Jędrzejewski zalicza Schmitta wprost do grona nazistowskich prawników, obok E. Forsthoffa, R. Höhna, E.R. Haubera, O. Koellreuttera, T. Maunza, którzy — jak twierdzi — częściej postracjonalizowali praktykę władz Trzeciej Rzeszy niż proponowali rozwiązania⁸¹. Autorowi *Verfassungslehre* i jego koncepcji państwa autorytarnego poświęca polski badacz oddzielny podrozdział⁸². Intelektualną twórczość Schmitta wpisuje Jędrzejewski w rozwój praktyki stosowania nadzwyczajnych kompetencji prezydenta Rzeszy, które niemiecki prawnik uzasadniał i proponował własne rozwiązania⁸³. Taką koncepcją było, dotychczas „nieznane konstytucji i nauce prawa państwowego”, pojęcie komisarycznej dyktatury Prezydenta Rzeszy⁸⁴.

Wielokrotnie cytując *Verfassunglehre*, Jędrzejewski stwierdza, iż prezydent jako stróż konstytucji stał się w koncepcji Schmitta „stróżem państwa wbrew konstytucji”⁸⁵. Dyktatura suwerenna (nie: komisaryczna) nie zawiesza poszczególnych norm konstytucji, by utrzymać konstytucję, lecz je usuwa, by wprowadzić nowy porządek prawny⁸⁶. Prezydent z wyrazu woli narodu będącego suwerenem staje się sam suwerenem. Nie wiąże go też ani poszczególne postanowienie, ani cała konstytucja. W doktrynie Schmitta dostrzega Jędrzejewski wpływ „antyliberalnych poglądów Thomasa Hobbesa, ojca teorii decyzyzjonizmu, w której państwo nie jest związane prawem”⁸⁷. Schmitt dopasowując swoją koncepcję do Republiki Weimarskiej, rozwinął, zdaniem polskiego interpretatora, idee autora *Lewiatana*, ponieważ u niemieckiego jurysty „autorytarne kierownictwo Prezydenta Rzeszy nie opierało się na ustawie zasadniczej, gdy tymczasem Hobbes przyjmował konieczność istnienia konstytucji”⁸⁸.

Według Jędrzejewskiego prace Schmitta z okresu Republiki Weimarskiej dały hitlerowskiemu teoretykowi argumenty do negacji zasadniczych pojęć doktryny liberalnej. Jak twierdzi, narodowi socjaliści okazali się mało oryginalni i nie napisali o krytyce suwerenności, praworządności, parlamentaryzmu, trójpodziału władz niczego, czego nie byłoby w doktrynie poprzedniego systemu, zwłaszcza u Schmitta. Konkludując stwierdza, że nie pisma nazistowskie, lecz wcześniejsze

⁸⁰ E. Jędrzejewski, *Hitlerowska koncepcja administracji państwowej 1933–1945. Studium polityczno-prawne*, Wrocław 1975.

⁸¹ *Ibidem*, s. 5–6.

⁸² Por. *ibidem*, s. 20–27.

⁸³ *Ibidem*, s. 20–21.

⁸⁴ *Ibidem*, s. 21.

⁸⁵ *Ibidem*, s. 23.

⁸⁶ *Ibidem*, s. 23–24.

⁸⁷ *Ibidem*, s. 24–25.

⁸⁸ *Ibidem*, s. 25.

prace odpowiedzialne są za „wytyczenie drogi hitleryzmowi” przez krytykę ustroju parlamentarnego⁸⁹.

Jędrzejewski, omawiając koncepcję *Volksgemeinschaft*, relacjonuje krytykę Schmittowskiej koncepcji „przyjaciel-wróg”. Rozróżnienie *Freund-Feind* oddawało realia panujące w hitlerowskich Niemczech, w których wrogiem był ten, kto nie popierał reżimu (Żyd, liberał, komunista), każdy, kto nie wchodził w skład wspólnoty narodowej. Idea Schmitta spotkała się z krytyką jednego z nazistowskich teoretyków (Ottona Koellreuttera), ponieważ „obnażała praktykę hitlerowskiego reżimu”⁹⁰. Koellreutter krytykował Schmitta, twierdzi polski prawnik, celem bowiem wspólnoty narodowej nie była walka, lecz jedność i całość. Jędrzejewski dostrzega w Schmitcie również krytyka pozytywizmu prawniczego, któremu przeciwstawia porządek konkretny⁹¹.

IV

Prawnym teoriom Carla Schmitta poświęcił kilka artykułów inny wrocławski badacz Karol Jonca. Omawiając narodziny koncepcji narodowosocjalistycznego państwa i prawa, umieszcza Schmitta w jednym szeregu największych krytyków i najbardziej skompromitowanych destruktorów Republiki Weimarskiej (za A. Hitlerem, R. Heydrichem, a przed R. Höhнем, W. Stuckartem, H. Lammersem, H. Frankiem)⁹².

Według Joncy Carl Schmitt, wychodząc z założenia, że myśl prawnicza liberalnego państwa prawnego po I wojnie światowej doprowadziła do upadku pozbawioną instynktu politycznego cywilną biurokrację, odwrócił sens pojęcia państwa prawnego, bo narodowego socjalizmu nie można uzależniać od historycznie wcześniejszego pojęcia⁹³. Stworzone przez Hitlera realia wykroczyły, zdaniem Joncy, poza ramy wizji państwa Moellera van den Brucka, Spenglera, Nicolaia czy właśnie Schmitta. Prawnicy uniwersyteccy (Schmitt, Walz, Koellreutter, Huber) poparli swymi koncepcjami proces tworzenia Trzeciej Rzeszy⁹⁴.

Schmitt, przed przerzuceniem swych zainteresowań na dziedzinę prawa międzynarodowego, wyrażał aprobatę dla przemian w prawie państwowym — pisze Jonca. Jego nauka wynikała z „uznania niedostatków” rządów parlamentarnych oraz „zrozumienia roli” rządów autorytarnych. Z idei jedności politycznej narodu niemieckiego (*Staat, Bewegung, Volk*) Schmitt wyprowadził, zdaniem Joncy, dwa podstawowe pojęcia nazistowskiego prawa — zasadę wodzostwa (*Führertum*)

⁸⁹ *Ibidem*, s. 30.

⁹⁰ *Ibidem*, s. 37–38.

⁹¹ *Ibidem*, s. 41–42.

⁹² K. Jonca, *Koncepcje narodowosocjalistycznego prawa w Trzeciej Rzeszy*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” III, 1977, s. 72.

⁹³ *Ibidem*, s. 74.

⁹⁴ *Ibidem*, s. 80–81.

oraz zasadę równości (*Artgleichkeit*). Jako krytyk koncepcji pozytywistycznego prawa Schmitt przez swoją zasadę wodzostwa odrzucił prawnopoztywistyczny aparat pojęciowy⁹⁵.

Schmittowska koncepcja „wodza ochraniającego prawo”, tworzącego „nowe prawo i nowy porządek”, była, według Joncy, częścią teorii decyzyjonizmu oraz uzasadnieniem rozprawy z Röhmem. Jonca poświęca nauce o państwie Schmitta mniej miejsca, ale podkreśla, iż „legła ona bezsprzecznie u podstaw jego poglądów na prawo”. Zdaniem polskiego prawnika przejście władzy przez Hitlera było dla Schmitta końcem epoki liberalnego państwa prawnego i początkiem nowego rozdziału myśli prawniczej⁹⁶.

Jonca przypisuje Schmittowi wprost poglądy rasistowskie. Za argument służy mu to, że w artykule porównującym teorie państwa Rzeszy i Włoch Schmitt dostrzegał zgodność włoskiego faszystowskiego państwa z filozofią Hegla (prymat państwa nad partią), ale „ubolewał nad tym, że nauka faszystowskich Włoch ignorowała problematykę rasizmu”⁹⁷. Stwierdzając, iż rasizm dominował w narodowosocjalistycznej teorii prawa i państwa, jako jedyny przykład podaje Jonca właśnie Schmitta, który według niego swoje „credo” na temat „wyeliminowania wpływów żydowskich poglądów naukowców nieryjskiego pochodzenia” wyłożył w odczycie *Niemiecka nauka prawa w walce z duchem żydowskim*⁹⁸.

Schmitt w ujęciu Joncy jest także twórcą koncepcji prawa narodów (teorii wielkiego obszaru), która „usprawiedliwiała hitlerowską politykę agresji”. Swoją tezę opiera autor na „skojarzeniu poglądów Schmitta z aktualnymi planami Hitlera”, niemiecki prawnik nigdy bowiem nie deklarował publicznie stosunku do zaboru Czechosłowacji i Kłajpedy⁹⁹. Według Joncy Schmitt postulując porządek konkretny, wprowadził do nauki prawa nowe pojęcia „obszaru”, „Rzeszy”, które były nieobecne w badaniach okresu weimarskiego¹⁰⁰. Wrocławski prawnik przypomina zarzuty Wernera Besta wobec Schmitta dotyczące nieobecności pojęcia *völkisch* w jego teorii wielkiego obszaru¹⁰¹. Zdaniem Joncy pojęcie „Rzesza” wprowadził Schmitt nieprzypadkowo po dokonanych przez Niemcy agresjach na Czechosłowację, Polskę, Francję i ZSRR, wtedy właśnie zrodziła się „w przekonaniu Schmitta” Rzesza zdolna odeprzeć interwencję sił obcych na obszarze, dlatego więc uznał konieczność podniesienia *Reichsbegriff* do rangi prawa kardynalnego¹⁰².

⁹⁵ *Ibidem*, s. 83.

⁹⁶ *Ibidem*, s. 85.

⁹⁷ *Ibidem*, s. 86.

⁹⁸ *Ibidem*.

⁹⁹ *Ibidem*, s. 97.

¹⁰⁰ *Ibidem*, s. 99.

¹⁰¹ *Ibidem*, s. 102.

¹⁰² *Ibidem*, s. 102–103.

W innym artykule z tego samego (1977) roku, dotyczącym prawnomiędzynarodowych koncepcji Carla Schmitta, wpisał Jonca decyzyjizm i koncepcję *Freund-Feind* w hitlerowską doktrynę prawa i rasową logikę legitymizacji niemieckich podbojów¹⁰³. Konstrukcje Schmitta („wyższość aktu politycznego nad prawem”, „decyzja jako wyraz porządku konkretnego”) stanowiły „pseudo-teoretyczną racjonalizację” reżimu oraz praktyki łamania prawa¹⁰⁴. „Politycznemu zapotrzebowaniu hitlerowskiej *Machtübernahme* odpowiadała wreszcie schmittowska socjologia polityczna »wroga sojusznika«, sformułowana w 1932 r., która zdawała się postracjonalizować akty brutalnej przemocy stosowanej wobec wrogów politycznych (komunistów, socjaldemokratów, Żydów itd.)”¹⁰⁵.

Nauka Schmitta była „z punktu widzenia jej skutków”, twierdzi Jonca, podstawą rozwoju Trzeciej Rzeszy. Wrocławski badacz relacjonuje „debatę” narodowych socjalistów dotyczącą prawa międzynarodowego, w jakiej Schmitt odgrywał według niego pierwszorzędną rolę, wprowadzając koncepcje „uporządkowania obszaru” oraz „nieingerencji przez obce mocarstwa w sprawy Europy Wschodniej i Środkowej”, które uzasadniły hitlerowską agresję¹⁰⁶. Chociaż Jonca wskazuje na inne tematy, którymi zajmował się Schmitt („weimarski federalizm”, „problemy autorytarnej władzy”), i tak pozostaje dla niego przede wszystkim nazistowskim prawnikiem, „koronnym jurystą Trzeciej Rzeszy”¹⁰⁷.

V

Źródłami decyzyjizmu Carla Schmitta zajął się wspomniany już Edward Jędrzejewski¹⁰⁸. W artykule z 1982 r. teoria Carla Schmitta (do 1933 r.) postrzegana jest jako reakcja na rewolucje lat 1917–1918. Artykuł, będący w dużej mierze streszczeniem poglądów niemieckiego prawnika dotyczących państwa oraz ich źródeł kontrrewolucyjnych, nie skupia się na powtarzaniu krytyki „nazistowskiego” jurysty, lecz ukazaniu sedna jego myśli jeszcze sprzed 1933 r.

Decyzyjizm jest trwały dla poglądów Schmitta, stwierdza Jędrzejewski; dlatego nie ma podstaw do dzielenia okresu 1918–1933 na poszczególne etapy jego twórczości (normatywizm, decyzyjizm, teoria porządku konkretnego)¹⁰⁹. Schmitt opiera swą teorię na przesłankach teologicznych, więc liberalizm z zasadą suwerenności narodu, odrzucającą źródło władzy w Bogu, jest dla niego nie

¹⁰³ K. Jonca, *Prawnomiędzynarodowe koncepcje Carla Schmitta (z badań nad doktryną prawną Trzeciej Rzeszy)*, „Przegląd Stosunków Międzynarodowych” 1977, nr 3, s. 7–17.

¹⁰⁴ *Ibidem*, s. 7.

¹⁰⁵ *Ibidem*, s. 8.

¹⁰⁶ *Ibidem*, s. 14.

¹⁰⁷ *Ibidem*, s. 12, 14.

¹⁰⁸ E. Jędrzejewski, *U źródeł decyzyjizmu Carla Schmitta*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami hitlerowskimi” VIII, 1982.

¹⁰⁹ *Ibidem*, s. 148.

do utrzymania¹¹⁰. Istotą doktryny decyzyonizmu jest, zdaniem Jędrzejewskiego, krytyka liberalizmu i jego prawd: wiary w naturalne dobro człowieka, przyrodzone prawa jednostki, utożsamianie demokracji z liberalizmem¹¹¹.

Według Jędrzejewskiego syntezą całej doktryny Schmitta jest konstrukcja „wrog-przyjaciel”, według której „ziemia jako siedlisko człowieka z właściwą mu skażoną naturą nie jest oazą miłości i pokoju, lecz miejscem ciągłej nienawiści i wojny. Nie dialog i układy, lecz bezkompromisowa walka wyznaczają płaszczyznę polityki. Ta zaś domaga się dyktatora i jego wolnej, niezależnej od ludzkich ograniczeń decyzji”¹¹².

VI

Kolejny przedstawiciel szkoły wrocławskiej, Marek Maciejewski, w monografii dotyczącej źródeł i genezy nazizmu z 1985 r. zaliczył Carla Schmitta do przedstawicieli rewolucyjnego konserwatyzmu nurtu młodokonserwatystów¹¹³. Niemiecki prawnik — zauważa wrocławski profesor prawa — chociaż zaliczany do współtwórców doktryny polityczno-prawnej narodowych socjalistów, trzon swoich poglądów sformułował, zanim został tzw. koronnym jurystą¹¹⁴. Jego poglądy z okresu Republiki Weimarskiej nie powstały dla NSDAP, ale mogły być użyteczne dla innych partii czy grup występujących przeciw obowiązującemu ustrojowi. Jednocześnie Maciejewski uznaje idee Schmitta za reprezentatywne dla większości prawników krytycznie nastawionych wobec demokracji parlamentarnej¹¹⁵.

„Na poglądach Schmitta zaciążyła antyliberalna koncepcja ojca decyzyonizmu — T. Hobbesa — oraz doktryna absolutyzmu J. Bodina” — twierdzi wrocławski badacz¹¹⁶. W krytyce liberalnej tożsamości parlamentaryzmu i demokracji Schmitt nie był jednak, na tle „doktryny rewolucji konserwatywnej”, oryginalny¹¹⁷. Teoria państwa totalnego zaś przypomina tezę Ernsta Jüngera o „totalnej mobilizacji”. Nauka o „komisarycznej dyktaturze prezydenta Rzeszy” służyła za prawną podstawę nadużywania przez prezydenta uprawnień przysługujących z mocy art. 48 konstytucji weimarskiej. Prezydent był w zamyśle niemieckiego prawnika suwerenem niezależnym od parlamentu i uprawnionym do

¹¹⁰ *Ibidem*, s. 132, 133, 136.

¹¹¹ *Ibidem*, s. 137–140.

¹¹² *Ibidem*, s. 149.

¹¹³ M. Maciejewski, *Ruch i ideologia narodowych socjalistów w Republice Weimarskiej. O źródłach i początkach nazizmu 1919–1924*, Warszawa 1985.

¹¹⁴ *Ibidem*, s. 262.

¹¹⁵ *Ibidem*.

¹¹⁶ *Ibidem*, s. 263.

¹¹⁷ *Ibidem*, s. 263 i n.

decydowania o stanie wyjątkowym. Po przejęciu władzy przez nazistów Schmitt zastąpił koncepcję strażnika konstytucji ideą dyktatury wodza¹¹⁸.

Marek Maciejewski zajął się również stosunkiem niektórych rewolucyjnych konserwatystów, w tym Carla Schmitta, do nazistowskiego reżimu w latach 1933–1945¹¹⁹. Jego zdaniem Schmitt należał do grona tych przedstawicieli rewolucyjnego konserwatyizmu (E. Jünger, M. Spahn, W. Stapel, O. Spengler), którzy wprowadzili system poparli, ale wkrótce zostali odrzuceni w różny sposób przez władze Trzeciej Rzeszy jako ideologicznie niepewni. Maciejewski przypomina, że Schmitt był początkowo przeciwny NSDAP, o której pisał nie inaczej niż o „wrogu państwa” dążącym do jego obalenia za pomocą parlamentarnych metod walki¹²⁰. W innym miejscu zaś opowiadał się za ograniczeniem nazistowskiej i komunistycznej propagandy w środkach masowego przekazu. Nie dostarczał argumentów prawno-politycznych Hitlerowi — podkreśla polski badacz — lecz autorytarnemu systemowi rządów prezydenta Rzeszy. Poparł reżim dopiero po *Machtübernahme*, co, zdaniem Maciejewskiego, „nie umniejsza odpowiedzialności Schmitta za przyczynienie się swymi poglądami do zbrodniczej praktyki reżimu Trzeciej Rzeszy”¹²¹. Wrocławski prawnik przyznaje, iż niesłuszne byłoby jednak przecenianie wpływu Schmitta na politykę władz, które „nie uzależniały swych decyzji od opinii tego lub innych prawniczych intelektualistów”¹²². Maciejewski przypomina kompromitujące Schmitta fakty z okresu Trzeciej Rzeszy: artykuł z maja 1933 r. o wykluczeniu tych intelektualistów z narodu niemieckiego, którzy wyemigrowali po objęciu władzy przez Hitlera, obecność na liście urzędowej bibliografii „narodowosocjalistycznego pisarstwa” (1934) oraz „usłużny” komentarz sankcjonujący tzw. pucz Röhma na zasadzie *lex retro agit*¹²³.

Schmitt miał swój wkład w rozwój doktryny prawnej Trzeciej Rzeszy: Maciejewski wskazuje na pracę *Staat, Bewegung, Volk*, w której „usiłował udowodnić” możliwość współlistnienia państwa, narodu i ruchu nazistowskiego, oraz na *Über die drei Arten...*, w której „starał się wykazać” związek między nazizmem a konserwatywną tradycją ogniskującą się w kulcie rodziny, Kościoła, armii¹²⁴. Były to próby wpisania pewnych teorii w ideologię nazistowską, ale badacz z Wrocławia nie orzeka co do ich skuteczności. Schmitt szybko popadł w niełaszkę, co skrupulatnie relacjonuje autor, pisząc o jego inwigilacji przez Reinharda Höhna, opublikowanych zarzutach byłego studenta Günthera Kraussa, który oskarżał go o „przywiązanie do politycznej myśli katolicyzmu”, oraz zarzutach Ottona Koell-

¹¹⁸ *Ibidem*, s. 264.

¹¹⁹ M. Maciejewski, *Konserwatywni intelektualiści niemieccy wobec rządów hitlerowskich*, „Dzieje Najnowsze” 1986, nr 3–4.

¹²⁰ *Ibidem*, s. 138.

¹²¹ *Ibidem*.

¹²² *Ibidem*.

¹²³ *Ibidem*, s. 112, 115.

¹²⁴ *Ibidem*, s. 138.

reuttera („neoheglizm; brak rasistowskiego i antysemickiego uwarunkowania koncepcji prawnoustrojowych”)¹²⁵. Maciejewski podkreśla, iż o tym krytycznym stosunku współpracowników Schmitta „bardziej decydowały względy osobiste niż przesłanki polityczne”, gdyż trudno byłoby pościć go o nielojalność wobec Trzeciej Rzeszy.

W okresie tzw. Polski Ludowej interpretacja myśli Carla Schmitta wpisywała się w ogólne badania nad nazizmem. Nie jest przypadkiem więc, że większość wymienionych opracowań związana jest z Wrocławiem i tamtejszymi, wydawanymi od lat siedemdziesiątych, „Studiami nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi”. Biorąc pod uwagę długość tego okresu (ponad 40 lat), można uznać, iż liczba badaczy zajmujących się bezpośrednio lub pośrednio Schmittem nie jest imponująca. Taki stan tłumaczy częściowo specyfika tematu i związane z tym „polityczne” znaczenie zarówno studiów nad historią Niemiec, jak i nad samym Carlem Schmittem.

W omawianym okresie tylko jedna praca była w istocie przełomowa i stała się punktem wyjścia do badań prowadzonych przez innych badaczy. Bez wątpienia była nią monografia F. Ryszki *Państwo stanu wyjątkowego*, którą traktujemy tu jako sumę badań uzupełnioną o artykuły tak wcześniejsze, jak też późniejsze (z racji kolejnych, w sumie trzech, wydań). W książce tej Schmitt, chociaż nie stanowił jej głównego tematu, został opisany najdogłębniej ze wszystkich opracowań okresu powojennego. Ryszka poparł własne tezy badaniami literatury i źródeł zagranicznych, zachowując swoje indywidualne podejście do Schmitta, z jednej strony unikające apologetyki, z drugiej — moralno-ideologicznego krytycyzmu¹²⁶.

Natomiast w przypadku pozostałych prawników (tylko prawnicy zajmowali się wówczas koncepcjami Carla Schmitta) można mówić, że Schmitt był dla nich tematem pobocznym, prawie marginalnym, a ich analizy myśli niemieckiego prawnika powstawały raczej z konieczności zaznaczenia jej wpływu na doktrynę Republiki Weimarskiej i, pośrednio, Trzeciej Rzeszy. Wyjątkiem w tym względzie są artykuły Karola Joncy (1977) i Edwarda Jędrzejewskiego (1982), z których zwłaszcza praca tego ostatniego może być tekstem wprowadzającym do myśli prawnej Schmitta.

Na szczególną uwagę zasługuje swoista dialektyczność tekstów Ryszki i Joncy. O ile Ryszka waży swoje oceny dotyczące Schmitta, przedstawia blaski i cienie jego intelektualnej biografii, o tyle Jonca dostrzega w niemieckim juryście i jego poglądach głównie negatywne cechy. W interpretacji Karola Joncy Schmitt jest przede wszystkim „nazistowskim prawnikiem”, którego poglądy prawnicze legły u podstaw doktryny prawa nowego reżimu.

¹²⁵ *Ibidem*, s. 139.

¹²⁶ Konieczne wydaje się podkreślenie, iż Ryszka w znakomitej większości swoich prac czerpał z różnych inspiracji metodologicznych, dążąc do obiektywizmu, co zresztą sam zaznaczał. Co może istotniejsze, Ryszka jako jedyny polski badacz spotkał się ze Schmittem osobiście w jego domu w Plettenbergu w 1973 r.

Trwałość moralno-ideologicznej oceny Schmitta i jego dzieła potwierdzają również prace innych badaczy, chociaż z upływem czasu (licząc od końca lat czterdziestych i pięćdziesiątych ubiegłego wieku) staje się ona coraz bardziej jedynie beznamiętną, wymaganą przez okoliczności formułą etykietującą go „konnym jurystą” niż autentyczną próbą kompromitacji.

Prace okresu PRL należy odbierać ze zrozumieniem sytuacji historycznej, w jakiej powstały. Krytyczne komentarze wpisywały się częściowo w ogólny ton potępienia wobec Niemiec. Większość zainteresowanych autorów nie miała dostępu do zagranicznej literatury ani tekstów samego Schmitta. Rola przedstawionych opracowań w zachowaniu i powstaniu kolejnych interpretacji wydaje się więc kluczowa i dotyczy tekstów już omówionych, jak również tych, które powstały później, także po wyczerpaniu się prawniczej formuły interpretacyjnej.

3. Okres współczesny (po roku 1989)

Interpretacja myśli Carla Schmitta jako teorii prawa nie była po 1989 r. już tak popularna jak wcześniej. Rok 1989 w tym względzie jest bardziej symboliczną datą niż historycznym momentem zmiany. Nie ulega wątpliwości, że naukowa recepcja Schmitta jako prawnika zaczęła nieco zmierzchać, liczba prac dająca się do niej zaliczyć uległa znacznemu zmniejszeniu na korzyść innych rodzajów interpretacji, zwłaszcza politologicznych¹²⁷. Koncepcje Schmitta nie zainteresowały nowych pokoleń prawników, a w podręcznikach i literaturze prawniczej, tej dotyczącej historii doktryn polityczno-prawnych czy filozofii prawa, nazwisko niemieckiego myśliciela jest znacząco nieobecne.

W tym okresie szczególnie widoczna jest zmiana stosunku do nazistowskiego epizodu Carla Schmitta, który jako problem zszedł na dalszy plan w tekstach polskich interpretacji. Prace o koncepcjach Schmitta przed 1989 r. nie były pisane z pozycji wyższości nad „burżuazyjną” czy „hitlerowską” doktryną prawa; po tej dacie interpretacje uległy znaczącej dezideologizacji, stając się bliższe postulatuwi obiektywizmu i wolności od wartościowania w politologii¹²⁸.

¹²⁷ Por. R. Skarzyński, *Od chaosu do ładu: Carl Schmitt i problem tego, co polityczne*, Warszawa 1992; P. Kaczorowski, *My i oni: państwo jako jedność polityczna. Filozofia polityczna Carla Schmitta w okresie republiki weimarskiej*, Warszawa 1998; *idem*, *Państwo w czasach demokracji: Rudolf Smend i Carl Schmitt o istocie porządku państwowego Europy kontynentalnej*, Warszawa 2005; A. Wielomski, *Konserwatyzm między Atenami a Jerozolimą. Szkice post-awerroistyczne*, Warszawa 2009.

¹²⁸ Oczywiście wskazana przez nas data jest tylko orientacyjna, niemożliwe jest bowiem wykazanie, iż dany rok, miesiąc lub dzień zmienił postrzeganie problemu przez badacza lub grupę badaczy. Bez wątpienia jednak wyczerpywanie się PRL i powstawanie nowego ustroju polityczno-gospodarczego oraz szerokie zmiany z tym związane wpłynęły na percepcję Carla Schmitta. Na uwagę zasługuje także fakt politycznej reinterpretacji Niemiec. W odwiecznym wrogu zaczęto widzieć przyjaciela i sojusznika.

Wciąż jednak pojawiały się opracowania, w których autorzy podejmowali jego myśl jako przede wszystkim prawniczą. Do reprezentatywnych dla tego okresu publikacji zaliczone zostały prace Franciszka Ryszki, Pawła Bały i Adama Wielomskiego.

I

Mimo próby włączenia myśli Schmitta do nauki o polityce, Ryszka do końca w swoich tekstach postrzegał go jako przede wszystkim prawnika o szerokich horyzontach myślowych znajdującego się między nauką prawa a nauką o polityce. W artykule recenzyjnym, ale i niejako wspomnieniowym z 1990 r. (5 lat po śmierci Schmitta) pisał o autorze dzieł „z filozofii, prawa i polityki”, dostrzegając jego „mocne świadectwo imponującej wiedzy prawniczej, teologicznej i politologicznej”¹²⁹. Kojarzony „niezupełnie słusznie” z hitleryzmem (koronny jurysta Trzeciej Rzeszy), był Schmitt według Ryszki przede wszystkim konserwatystą katolickim, człowiekiem prawicy, „umysłem wybitnym” porównywalnym z Maxem Weberem, Hansem Kelsenem czy Robertem Michelsem, a więc z klasycznymi reprezentantami trzech dyscyplin — socjologii, prawa i politologii¹³⁰. „Schmitt — pisze Ryszka — reprezentuje upadającą w ostatnich dziesięcioleciach dyscyplinę, jaką jest filozofia polityki, wyłożona w taki sposób, iż zadania uogólniające wykazują przedziwną (a czasem przerażającą) aktualność”¹³¹.

Autor *Państwa stanu wyjątkowego*, po ogólnych uwagach dotyczących recepcji Schmitta w świecie, przechodzi do częściowego omówienia publikacji Helmuta Quaritscha i własnych refleksji¹³². Praca pod redakcją Quaritscha koncentruje się jego zdaniem na pojęciu „teologii politycznej”, a pomija kwestie legitymizacji i legalizmu władzy. Polski badacz chcąc wyjaśnić sens pojęcia *complexio oppositorum*, wskazuje na tekst *Römischer Katholizismus und politische Form* Schmitta, który stanowi w jego przekonaniu odpowiedź na *Etykę protestancką i ducha kapitalizmu* Webera¹³³.

Dużo miejsca poświęca Ryszka Schmittowskiej koncepcji Grossraumu, która powstała i odnosiła się do „Rzeszy Niemieckiej” pod rządami Hitlera będącej „u szczytu potęgi [...] bez użycia bezpośredniej przemocy”. Teoria ta była jego zdaniem teorią stanu pokoju, rozumianego jako „brak wojny”. Porządek konkretny (polityczny) poprzedzał w niej, zgodnie z filozofią Schmitta, porządek

¹²⁹ F. Ryszka, *Complexio Oppositorum*, „Studia Nauk Politycznych” 1990, nr 1–3, s. 37.

¹³⁰ *Ibidem*, s. 37–39.

¹³¹ *Ibidem*, s. 51.

¹³² Zob. *Complexio Oppositorum. Über Carl Schmitt. Vorträge und Diskussionsbeiträge des 28. Sonderseminars 1986 der Hochschule für Verwaltungswissenschaften Speyer*, red. H. Quaritsch, Berlin 1988.

¹³³ F. Ryszka, *Complexio Oppositorum*, s. 41. Ryszka przedkłada wartość pracy Schmitta, zwłaszcza siłę argumentacji, nad Weberowskie dzieło.

prawny¹³⁴. Tak jak dla Schmitta przykładem stosowania porządku Grossraumu była doktryna Monroe, tak dla Ryszki współczesnym (1990 r.) odpowiednikiem tej doktryny była tzw. doktryna Breżniewa¹³⁵. W Schmittowskim pojęciu Grossraumu mieści się również pojałtański „twór, jaki powstał w Europie środkowo-wschodniej i częściowo na Bałkanach”¹³⁶.

Artykuł Ryszki stanowić ma zachętę dla polskich badaczy do podjęcia fenomenu Carla Schmitta, próbującego wyjaśnić te problemy, przed którymi nauka marksistowska („nie ta skażona instrumentalizmem i schematyzmem, ale ta twórcza [...] Szkoły Frankfurckiej i młodszych”) się zatrzymała¹³⁷.

W 1996 r. Ryszka dokonał swojego podsumowania wiedzy o Schmitcie, wskazując na najważniejsze problemy i znaczenie myśli Niemca w XX w.¹³⁸ Artykuł ten, nieco chaotyczny jak na tego autora, omawia zarówno skomplikowaną biografię, jak i główne dzieła Schmitta. Według Ryszki „był [on] przede wszystkim prawnikiem” i tylko takie założenie pozwala zrozumieć jego znaczenie¹³⁹. Nawet pisząc teksty wydawałoby się dotyczące kultury (np. studium interpretacji Szekspirowskiego *Hamleta*), Schmitt doszukiwał się prawniczych aspektów ludzkich decyzji¹⁴⁰. Te „wycieczki w sferę kultury” ujawniają, zdaniem Ryszki, „kwintesencję myślenia Schmitta-prawnika”¹⁴¹.

Był więc Schmitt krytykiem pozytywizmu prawniczego, liberalizmu i demokracji, rzecznikiem „państwa politycznego”; poszukiwał nowoczesnego sensu prawa¹⁴². Nie był jednak nigdy nazistą — stwierdza stanowczo Ryszka — a sprawy, w tym wady, osobiste nie mają „większego wpływu na ocenę dorobku myśliciela”¹⁴³. Chęć zrobienia kariery jest jego zdaniem czymś lepszym od wiary w ideologię nazistowską, gdyż: „człowiek umiera, dzieło pozostaje i żyje własnym życiem”¹⁴⁴. Ryszka obiektywizuje postawę Schmitta, ale nie pomija szczegółowej analizy hitlerowskiego okresu i powstałych wówczas tekstów¹⁴⁵. Oceny Schmitta dopełnia prawnicze spojrzenie Ryszki, iż w świetle prawnokarnym jako nigdy nie sądzony ani ścigany nie ponosi on winy¹⁴⁶.

¹³⁴ *Ibidem*, s. 46.

¹³⁵ *Ibidem*, s. 46–47.

¹³⁶ *Ibidem*, s. 49–50.

¹³⁷ *Ibidem*, s. 39.

¹³⁸ F. Ryszka, *Carl Schmitt w nauce prawa i polityki XX w. Twórca i jego dzieło. Szkic do portretu i wybrane wątki teorii*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” XIX, 1996.

¹³⁹ *Ibidem*, s. 10, 19.

¹⁴⁰ *Ibidem*, s. 9–10.

¹⁴¹ *Ibidem*.

¹⁴² *Ibidem*, s. 10–11.

¹⁴³ *Ibidem*, s. 12.

¹⁴⁴ *Ibidem*.

¹⁴⁵ Pisząc w przypisie o *Der Führer schützt das Recht* („Deutsche Juristen-Zeitung” 1 sierpnia 1934), stwierdza nie rozwijając myśli, iż tekst ten jest „szczególnie ważny dla decyzyjonizmu prawniczego”.

¹⁴⁶ *Ibidem*, s. 15.

Dzieło Schmitta wyznaczają, zdaniem Ryszki, przeciwieństwa pojęć: teologia polityczna — filozofia polityczna oraz prawowitość — praworządność. Odwołując się do oceny Quaritscha, Ryszka odrzuca określanie Schmitta jako nacjonalisty oraz pozostaje krytyczny wobec „Schmitta-etatysty” i „Schmitta-katolika”¹⁴⁷. Polski badacz uczciwie przytacza poglądy Schmitta zawarte w *Ex Captivitate salus* i uwagi Heinricha Meiera¹⁴⁸ do *Politische Theologie*, by stwierdzić, iż kwestie teologiczne pochodzące ze źródeł kontrrewolucyjnej myśli de Maistre’a, Bonalda, Donosa Cortésa to jedynie „dodatek” do teologii politycznej rozumianej jako teoria suwerenności¹⁴⁹. Są one ważne, ale nie najistotniejsze. Teologia polityczna (jako tekst i treść) jest więc efektem polemiki z literaturą pozytywistyczną (H. Kelsenem, H. Krabbem, E. Kaufmannem, K. Wolzendorffem), w której Schmitt tworzy własne pojęcie (w sensie *Begrifflichkeit*, tj. pojęciowości) suwerenności¹⁵⁰. Przeciwnieństwem teologii politycznej (decyzjonizmu) Carla Schmitta jest filozofia polityczna (normatywizm) Hansa Kelsena, tyle pisze Ryszka wprost. Jednak zestawiając poglądy obu myślicieli zdaje się, à propos swoich uwag z 1965 r., wskazywać na podobieństwa między, jak sam pisze w cudzysłowie, „teologią” i „filozofią” polityczną¹⁵¹. Drugi dylemat (prawowitość-praworządność) streszcza Ryszka w odniesieniu do książki Hasso Hofmanna¹⁵².

Artykuł *Carl Schmitt w nauce prawa i polityki XX w.* jest, jak już powiedziano, podsumowaniem uwag i ocen Franciszka Ryszki wobec myśli Schmitta, a zarazem ostatnim polskiego prawnika tekstem dotyczącym niemieckiego jurysty. Praca ta jest o tyle znamienna, iż wraz ze śmiercią Ryszki praktycznie skończyło się zainteresowanie Carlem Schmittem i jego myślą w perspektywie prawniczej. Późniejsze opracowania są jedynie tekstami „gościnnymi” i nawet ich wysoki walor naukowy nie zmienia faktu, iż współczesna teoria prawa pomija Plettenberczyka.

II

Interpretacja Schmitta jako prawnika-konstytucjonalisty powróciła po długim okresie nieobecności dopiero za sprawą broszury Pawła Bały i Adama

¹⁴⁷ *Ibidem*, s. 16–19. Chodzi o pracę: H. Quaritsch, *Positionen und Begriffe Carl Schmitts*, Berlin 2010 [1989].

¹⁴⁸ Zob. H. Meier, *Carl Schmitt, Leo Strauss und der ‘Begriff des Politischen’. Zu einem Dialog unter Abwesenden*, Stuttgart 1988.

¹⁴⁹ F. Ryszka, *Carl Schmitt w nauce prawa i polityki...*, s. 20–23.

¹⁵⁰ *Ibidem*, s. 23.

¹⁵¹ Ryszka pisze o odpowiedzi Kelsena na zarzut Schmitta o metafizyczne odniesienia do pojęcia suwerenności: „Subiektywny charakter decyzji, czyli orzeczenie o »zagrożeniu państwa« aż po uznanie »zagrożenia jego egzystencji« — stwierdza [Kelsen] — to nic innego, niż »bezwzględna wola, aby państwo miało żyć w taki sposób, jak chciałby to widzieć podmiot wydający decyzję«”. *Ibidem*, s. 25.

¹⁵² Zob. H. Hofmann, *Legitimität gegen Legalität. Der Weg der politischen Philosophie Carl Schmitts*, Berlin 2010 [1964].

Wielomskiego. *Carl Schmitt a Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej* z 2008 r. jest przykładem aplikacji teorii Carla Schmitta do polskiej rzeczywistości w perspektywie prawnokonstytucyjnej¹⁵³. Autorzy (prawnik i politolog) dokonali w niej analizy prawno-politologicznej roli Prezydenta RP w kontekście przypadku ratyfikacji Traktatu lizbońskiego. W ich interpretacji Schmitt, twórca współczesnego decyzyjonizmu, który wprowadził do nauk prawnych i politycznych, wywiódł swą teorię z idei tradycjonalistycznego katolicyzmu, do którego przedstawiciele (de Maistre, Donoso Cortés, Bonald) chętnie się przecież odwoływał¹⁵⁴. Źródeł tej koncepcji doszukują się w prawie kanonicznym, do czego, jak zaznaczają, sam Schmitt się nie przyznawał (z wyjątkiem *Über die drei Arten...* z 1934 r.), gdyż mógł się obawiać, iż „powoływanie [się] na eklezjologię katolicką w sprostestantyzowanych Niemczech nie rokuje szerszej recepcji idei”¹⁵⁵.

Bała i Wielomski, wychodząc od Schmittowskiego rozróżnienia prawa na normę, decyzję i porządek, koncentrują się na aspekcie decyzyjonizmu związanym z prezydentem-suwerenem jako strażnikiem konstytucji. Ich zdaniem teoria decyzyjonizmu Schmitta „rozdwaja się” na interpretację prawa i filozofię polityczną, stąd wynika jej podobieństwo i właściwe „eklezjalne” źródło¹⁵⁶. Koncepcja Schmitta nie dążyła do obiektywności w sensie pozytywistycznym i Weberowskim, lecz miała na celu uratowanie państwa za pomocą nadzwyczajnej interwencji Prezydenta. Autorzy broszury piszą o Schmitcie, iż jego celem, jako prawnika, w ówczesnej sytuacji zagrożenia ze strony partii totalitarnych i możliwej po ich zwycięstwie wyborczym „rewolucji przez prawo”, nie było „napisanie opasłej książki na temat kompetencji Prezydenta wedle Konstytucji weimarskiej”, lecz sformułowanie takiej interpretacji przepisów konstytucyjnych, która pozwoli Prezydentowi „uratować państwo przed unicestwieniem”¹⁵⁷. Schmitt postulował obronę konstytucji rozumianej nie jako świstek papieru, lecz państwo; ważna jest zatem sama, uciekająca prawniczym uregulowaniom, decyzja uprzedzająca zagrożenie¹⁵⁸. Pojęcie Schmittowskiego stanu wyjątkowego (*Ausnahmezustand*), przypominają Bała i Wielomski, nie jest tożsame z sytuacją przewidzianą w konstytucji weimarskiej¹⁵⁹. Decyzja musi przyjść „z zewnątrz”, „z niczego”, a więc być „niezakorzeniona w systemie normatywnym”¹⁶⁰.

¹⁵³ P. Bała, A. Wielomski, *Carl Schmitt a Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Studium przypadku ratyfikacji Traktatu lizbońskiego — rola Prezydenta RP*, Wola Rafałowska 2008.

¹⁵⁴ *Ibidem*, s. 5, 10.

¹⁵⁵ *Ibidem*, s. 7–11. Rozwinięcie problemu znaczenia ultramontanizmu w genezie decyzyjonizmu C. Schmitta znajdziemy w: A. Wielomski, *O wyjątku w kanonach i konstytucji. Przypadek Carla Schmitta*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2009, nr 20, s. 387–395.

¹⁵⁶ P. Bała, A. Wielomski, *op. cit.*, s. 13–15.

¹⁵⁷ *Ibidem*, s. 17.

¹⁵⁸ *Ibidem*, s. 6, 17, 19.

¹⁵⁹ *Ibidem*, s. 21–22.

¹⁶⁰ *Ibidem*, s. 22.

Zasługą Schmitta jako prawnika jest stworzenie oryginalnej i nowatorskiej koncepcji oraz opisanie mającej miejsce praktyki¹⁶¹. Tym samym wpisał Schmitt, zdaniem tych autorów, decyzję Prezydenta podniesioną do rangi zasady prawnej w filozofię prawa¹⁶².

Ponieważ Carl Schmitt jest tylko przyczynkiem do rozważań nad pozycją prawnoustrojową Prezydenta RP, nie będziemy omawiać zastosowania jego teorii do polskiego systemu prawnego. Ten i inne teksty z ducha „schmittiańskie”¹⁶³, chociaż było ich niewiele, wymagają naszym zdaniem oddzielnego opracowania¹⁶⁴.

Interpretacje Ryszki, Bały i Wielomskiego okresu najnowszych mają co najmniej jedną wspólną cechę. Oprócz walorów naukowych stanowią rzadkie próby zastosowania myśli Schmitta do polskiej rzeczywistości. O ile Ryszka, podobnie jak w okresie wcześniejszym, przemyca treści odnoszące się do Polski jakby ukradkiem, o tyle Bała i Wielomski jasno określili cel i metodę pracy, której się uczciwie trzymają.

Omówione teksty z ostatniego wyróżnionego okresu są wyjątkiem od ogólnej tendencji, jaką było odejście od prawniczej interpretacji filozofii Carla Schmitta. Nie oznacza to, iż polskich badaczy przestała interesować teoria państwa niemieckiego jurysty. Po prostu zainteresowanie to, z braku podobnego ze strony prawników, niejako przeniosło się do politologii i rozwinęło się w ramach teorii państwa i polityki. Omówienie politologicznych interpretacji Carla Schmitta w Polsce zasługuje jednak na oddzielne opracowanie.

Podsumowując, recepcja prawnicza jest największym obszarem interpretacji niemieckiego myśliciela w Polsce, choć przez większość czasu stała pod znakiem jego zaangażowania w narodowy socjalizm. Już w okresie przedwojennym znano jego największe dzieła (*Verfassungslehre*, *Die Diktatur*, *Legalität und Legitimität*), ale większej uwagi nie poświęcono jego *Politische Theologie* czy *Der Begriff des Politischen*. Z tego okresu mamy dwa wnikliwie studia — Konstantego Grzybowskiego i Szymona Rundsteina, którzy poświęcili oddzielne teksty samym koncepcjom Schmitta, dostrzegając w nich oryginalność, walory poznawcze, choć nie byli oczywiście bezkrytyczni i obojętni na jego polityczne zaangażowanie. Po II wojnie światowej zajmowanie się niemiecką myślą prawniczą było obarczone tragicznym doświadczeniem lat 1939–1945 oraz ideologizacją polskiej nauki. Zainteresowanie Schmittem początkowo praktycznie zerowe, gdy już jednak się pojawiło, wpisywało się w szerokie badania nad nazizmem.

¹⁶¹ *Ibidem*, s. 23.

¹⁶² *Ibidem*.

¹⁶³ W opracowaniach wielu polskich badaczy pojawia się dosłowny, przejęty z języka francuskiego i angielskiego (niezgodny z polską normą językową) przymiotnik „schmittiański”. Konsekwentnie używam przymiotnika „Schmittowski”.

¹⁶⁴ Ze względu na formę bardziej publicystyczną niż naukowe przykłady przyłożenia Schmittowskiej miary do Polski: F. Ryszka, *Stan wojenny. Parę założeń teoretycznych*, „Dziś. Przegląd Społeczny” 1995, nr 2; *idem*, *Stan wojenny 1981. Decyzja*, „Dziś. Przegląd Społeczny” 1995, nr 3.

Nie będzie przesadą stwierdzenie, że przywrócenie i ocalenie od zapomnienia myśli Schmitta jest dziełem Franciszka Ryszki, który jako pierwszy, od końca lat pięćdziesiątych, pisał o Schmitcie w swoich pracach, przy czym pierwszy artykuł traktujący bezpośrednio o niemieckim juryście wydał dopiero w 1965 r. Artykuły i książki Ryszki, szczególnie klasyczna wysokonakładowa podręcznikowa pozycja (napisana wspólnie z Janem Baszkiewiczem) pt. *Historia doktryn politycznych i prawnych*, przybliżyły polskiemu czytelnikowi, wolną od ideologicznego języka, interpretację myśli Schmitta. Okres Polski Ludowej to oczywiście nie tylko interpretacja Ryszki. To również prace Karola Joncy, Edwarda Jędrzejewskiego i Marka Maciejewskiego. W pierwszym przypadku trudno mówić o neutralności badawczej studiów nad Schmittem, ponieważ prace tego autora nie są pozbawione ocen moralnych. Teksty Jędrzejewskiego z kolei stanowią dobre i w dużej mierze aktualne wprowadzenie do myśli prawniczej Schmitta, a prace Maciejewskiego są nadal klasycznymi opracowaniami dotyczącymi problemu rewolucji konserwatywnej i miejsca w niej Schmitta.

Największą wadą większości polskich interpretacji (nie tylko prawniczych) jest ich brak relacyjności. Dotyczy on nie tylko równoległe rozwijanych studiów, lecz także minionych opracowań. Mamy nadzieję, że niniejszy artykuł zachęci współczesnych badaczy do lektury historycznych opracowań dotyczących Carla Schmitta.

Bibliografia

- Amica Italia. Polscy prawnicy wobec włoskiego faszystwu 1922–1939. Wybór pism*, red. M. Marszał, Kraków 2004.
- Bała P., Wielomski A., *Carl Schmitt a Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Studium przypadku ratyfikacji Traktatu Lizbońskiego — rola Prezydenta RP*, Wola Rafałowska 2008.
- Baszkiewicz J., Ryszka F., *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 1973.
- Bigo T., *Administracja publiczna Trzeciej Rzeszy*, Poznań 1936.
- Complexio Oppositorum. Über Carl Schmitt. Vorträge und Diskussionsbeiträge des 28. Sonderseminars 1986 der Hochschule für Verwaltungswissenschaften Speyer*, red. H. Quaritsch, Berlin 1988.
- Fraenkel E., *The Dual State: A Contribution to the Theory of Dictatorship*, New York 1941.
- Gołąb S., *Prądy w prawoznawstwie III Rzeszy*, [w:] *Pod znakiem swastyki. Polscy prawnicy wobec Trzeciej Rzeszy 1933–1939. Wybór pism*, red. M. Marszał, M. Maciejewski, Kraków 2005.
- Górnicki L., *Prawo Trzeciej Rzeszy w nauce i publicystyce prawniczej Polski międzywojennej*, Białsko-Biała 1993.
- Grzybowski K., *Dyktatura prezydenta Rzeszy. Studium nad art. 48, ust. II Konstytucji Weimarskiej i rozwojem państwa autorytatywnego w Niemczech*, Kraków 1934.
- Grzybowski K., *Niemcy hitlerowskie*, [w:] *Pod znakiem swastyki. Polscy prawnicy wobec Trzeciej Rzeszy 1933–1939. Wybór pism*, red. M. Marszał, M. Maciejewski, Kraków 2005.
- Grzybowski K., *Od dyktatury ku kompromisowi konstytucyjnemu*, [w:] *Amica Italia. Polscy prawnicy wobec włoskiego faszystwu 1922–1939. Wybór pism*, red. M. Marszał, Kraków 2004.
- Grzybowski K., *W klimacie hitleryzmu*, „Twórczość” 1946, nr 1.

- Halban L., *Religia w Trzeciej Rzeszy*, [w:] *Pod znakiem swastyki. Polscy prawnicy wobec Trzeciej Rzeszy 1933–1939. Wybór pism*, red. M. Marszał, M. Maciejewski, Kraków 2005.
- Hofmann H., *Legitimität gegen Legalität. Der Weg der politischen Philosophie Carl Schmitts*, Berlin 2010 [1964].
- Ichheiser G., *Schmitt Carl, Der Begriff des Politischen, Hamburg 1933*, „Przegląd Socjologiczny” 4, 1936, z. 1–2.
- Jaworski W.L., *Ze studiów nad faszyzmem*, „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” 1929, r. XXV.
- Jaworski W.L., *Ze studiów nad faszyzmem*, [w:] *Amica Italia. Polscy prawnicy wobec włoskiego faszyzmu 1922–1939. Wybór pism*, red. M. Marszał, Kraków 2004.
- Jędrzejewski E., *Hitlerowska koncepcja administracji państwowej 1933–1945. Studium polityczno-prawne*, Wrocław 1975.
- Jędrzejewski E., *U źródeł decyzyzjonizmu Carla Schmitta*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” VIII, 1982.
- Jonca K., *Dylematy prawa natury w Trzeciej Rzeszy*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” XVII, 1994.
- Jonca K., *Koncepcje narodowosocjalistycznego prawa w Trzeciej Rzeszy*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” III, 1977.
- Jonca K., *Od redaktorów*, [w:] Ryszka F., *Historia — polityka — państwo. Wybór studiów*, t. 1, Toruń 2002.
- Jonca K., *Prawnomiędzynarodowe koncepcje Carla Schmitta (z badań nad doktryną prawną Trzeciej Rzeszy)*, „Przegląd Stosunków Międzynarodowych” 1977, nr 3.
- Kaczorowski P., *My i oni: państwo jako jedność polityczna. Filozofia polityczna Carla Schmitta w okresie republiki weimarskiej*, Warszawa 1998.
- Kaczorowski P., *Państwo w czasach demokracji: Rudolf Smend i Carl Schmitt o istocie porządku państwowego Europy kontynentalnej*, Warszawa 2005.
- Kozub-Ciembroniewicz W., *Interpretacje faszyzmu w Polsce (1945–1989)*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” XVIII, 1995.
- Kumaniecki K.W., *Nadzwyczajne urzędy*, Kraków 1928.
- Kumaniecki K.W., *Nadzwyczajne urzędy (z prawniczych rozważań nad dyktaturą)*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci śp. Edmunda Krzymuskiego*, Kraków 1929.
- Kumaniecki K.W., *Nowa Konstytucja Polska*, [w:] *Amica Italia. Polscy prawnicy wobec włoskiego faszyzmu 1922–1939. Wybór pism*, red. M. Marszał, Kraków 2004.
- Maciejewski M., *Doktryna rewolucyjnego konserwatyzmu wobec narodowego socjalizmu 1921–1945*, Wrocław 1991.
- Maciejewski M., *Konserwatywni intelektualiści niemieccy wobec rządów hitlerowskich*, „Dzieje Najnowsze” 1986, nr 3–4.
- Maciejewski M., *Ruch i ideologia narodowych socjalistów w Republice Weimarskiej. O źródłach i początkach nazizmu 1919–1924*, Warszawa-Wrocław 1985.
- Marszał M., *Włoski faszyzm w polskiej myśli politycznej i prawnej 1922–1939*, Wrocław 2007.
- Meier H., *Carl Schmitt, Leo Strauss und der ‘Begriff des Politischen’. Zu einem Dialog unter Abwesenden*, Stuttgart 1988.
- Miller A., *Schmitt Carl, Über die drei Arten des rechtswissenschaftlichen Denkens, Hamburg 1934*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1935, z. 1, cz. II.
- Pod znakiem swastyki. Polscy prawnicy wobec Trzeciej Rzeszy 1933–1939. Wybór pism*, red. M. Marszał, M. Maciejewski, Kraków 2005.
- Quaritsch H., *Positionen und Begriffe Carl Schmitts*, Berlin 2010 [1989].
- Richter J.B., *Nowy pogląd na romantyzm. Subjektywizowany okazjonalizm Karola Schmitta*, „Ruch Literacki” 1928, r. III, nr 5.
- Rundstein S., *Narodowo-socjalistyczna doktryna prawa narodów*, Warszawa 1935.

- Rundstein S., *Narodowo-socjalistyczna doktryna prawa narodów*, [w:] *Pod znakiem swastyki. Polscy prawnicy wobec Trzeciej Rzeszy 1933–1939. Wybór pism*, red. M. Marszał, M. Maciejewski, Kraków 2005.
- Ryszka F., *Carl Schmitt w nauce prawa i polityki XX w.*, [w:] *Carl Schmitt i współczesna myśl polityczna*, red. R. Skarzyński, Warszawa 1996.
- Ryszka F., *Carl Schmitt w nauce prawa i polityki XX w. Twórca i jego dzieło. Szkic do portretu i wybrane wątki teorii*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” XIX, 1996.
- Ryszka F., *Complexio Oppositorum*, „Studia Nauk Politycznych” 1990, nr 1–3.
- Ryszka F., *H. Kelsen i C. Schmitt czyli samouniemożliwienie prawniczego pozytywizmu*, „Państwo i Prawo” 1965, nr 5–6.
- Ryszka F., *Historia — polityka — państwo. Wybór studiów*, t. 1, Toruń 2002.
- Ryszka F., *Intelektualiści a hitleryzm (Szkic o „rewolucji konserwatywnej” w Niemczech)*, „Kwartalnik Historyczny” 1959, r. LXVI, nr 2.
- Ryszka F., *Nauka o polityce. Rozważania metodologiczne*, Warszawa 1984.
- Ryszka F., *O pojęciu polityki*, Warszawa 1992.
- Ryszka F., *Państwo stanu wyjątkowego. Rzecz o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeszy*, Wrocław-Warszawa- Kraków-Gdańsk-Lódź 1985.
- Ryszka F., *Spór o wprowadzenie niemieckiego prawa cywilnego na tzw. „terytoria włączone” (w czasie okupacji). Dokumenty*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” XI, 1959, z. 1.
- Ryszka F., *Stan wojenny. Parę założeń teoretycznych*, „Dziś. Przegląd Społeczny” luty 1995, nr 2.
- Ryszka F., *Stan wojenny 1981. Decyzja*, „Dziś. Przegląd Społeczny” marzec 1995, nr 3.
- Skarzyński R., *Od chaosu do ładu: Carl Schmitt i problem tego, co polityczne*, Warszawa 1992.
- Wielomski A., *Interpretacje Carla Schmitta na świecie i w Polsce*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” XXXIII, 2011.
- Wielomski A., *Konserwatyzm między Atenami a Jerozolimą. Szkice post-awerroistyczne*, Warszawa 2009.
- Wielomski A., *O wyjątku w kanonach i konstytucji. Przypadek Carla Schmitta*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2009, nr 20.
- Wróblewski J., *Krytyka normatywistycznej teorii państwa i prawa Hansa Kelsena*, Warszawa 1955.

CARL SCHMITT IN POLISH LEGAL-THEORETICAL INTERPRETATIONS (1928–2008)

Summary

The main objective of the paper is to present and discuss the main legal-theoretical interpretations of Schmitt's thought that were carried out in Poland between 1928 and 2008. Leaving aside political or philosophical perspectives, the author examines one dimension of the reception of Carl Schmitt's thought in Poland, i.e. the reception developed by legal theorists and historians. Schmitt, a renowned German legal theorist of the 20th century, was known to Polish legal science in the 1920s but his esteem was by far less than Kelsen's. The fact which deeply influenced the pre-war (1930s) and post-war reception of his theories in Poland was his access to the Nazi movement. In the following decades Schmitt was morally condemned as a 'Kronjurist' of the Third Reich. In the 1990s theorists began to interpret his thought in a more neutral, value-free way.

Keywords: Carl Schmitt, legal science, reception, Poland, interpretations, legal thought.

Łukasz Świącicki
swiecicki.lukasz@uph.edu.pl